P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok XIV. | ŁÓDŹ, WTOREK, 16 CZERWCA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 164

# ŁÓDZKA WYCIECZKA SZKOLNA ZATRUTA W WARSZAWIE

## 20 dzieci z „Miejskiej Szkoły Pracy" wraz z nauczycielem zachorowało ciężko po spożyciu nieświeżej kiełbasy i szynki

## Część zatrutych ulokowano w szpitalach warszawskich. — Groźny stan nauczyciela Pietrzaka

W związku z zakończeniem roku szkolnego, wraz z innemi licznemi wycieczkami, organizowanemi przez łódzkie szkoły powszechne, wyruszyły jeszcze w piątek rano z Łodzi

WYCIECZKI UCZNIÓW MIEJSKIEJ SZKOŁY PRACY.

Pod wodzą nauczycieli uczniowie i uczenice tej znanej w mieście szkoły wyjechali w trzech partjach do Warszawy i Wilna, do Krakowa i nad morze.

Wycieczka do stolicy i Wilna została przerwana w tragicznych okolicznościach. Z 24 dzieci, biorących w niej udział,

DWADZIEŚCIA ULEGŁO ZATRUCIU

po spożyciu nieświeżej kiełbasy i szynki. Stan kilkorga dzieci i kierownika wycieczki jest ciężki.

Po przybyciu do Warszawy i po zainstalowaniu się w miejskim domu wycieczkowym przy ul. Leszno 109, kierownik wycieczki, nauczyciel szkoły — p. Pietrzak, jeszcze rano zamówił kilkadziesiąt bułek dla swych wychowanków i kilo kiełbasy i kilo szynki, specjalnie zaznaczając, że wędlina musi być absolutnie świeża. Uzyskawszy w sklepie zapewnienie, że właśnie pod wieczór nadejdzie z masarni świeży transport — p. Pietrzak kazał sobie kiełbasę i szynkę zarezerwować.

Tę szynkę i kiełbasę dzieci zjadły na kolację.

O godzinie czwartej nad ranem jeden z uczniów dostał silnych boleści żołądkowych, które rychło przeszły w niezwykle bolesne kurcze. W nocy jeszcze kilkoro dzieci poczęło coraz gwałtowniej

NARZEKAĆ NA BÓLE.

Niektóre dostały wymiotów. Ciężko zapadł również sam kierownik wycieczki i jego żona — Marja.

Zatrucie nie zostało jednak przez wezwanego w nocy lekarza rozpoznane. Dopiero nazajutrz, gdy 20 dzieci (czworo było zwolnionych) zapadło — rzecz się wyjaśniła.

Przed miejskie schronisko wycieczkowe w Warszawie przy ul. Leszno zajechało w niedzielę kilka karetek pogotowia. Stan dzieci stawał się z minuty na minutę coraz bardziej niepokojący.

Lekarze uznali ostatecznie zatrucie po spożyciu szynki i

SKIEROWALI DO KILKU SZPITALI NASTĘPUJĄCYCH UCZNIÓW I UCZENICE:

Miejskiej Szkoły Pracy: 12-letnią Halinę Popowską, 12-letniego Marka Cianciarę, 11-letnią Krystynę Kozielską, 12-letniego Leonarda Werka, 12-letnią Krystynę Mrukównę, nauczyciela Pietrzaka, jego żonę, 12-letniego Jerzego Górnickiego, 12-letniego Bohdana Usielskiego, 12-letnią Irenę Jezierską, 13-letniego Wiesława Andrzejaka i 11-letniego Władysława Kwala. Reszta dzieci zasłabła lżej.

Wczoraj, ku zrozumiałemu przerażeniu rodziców dzieci, odbywających wycieczkę — doszły ich wiadomości o zatruciu. Rodzice pośpieszyli do Warszawy. W chwili, gdy piszemy te słowa, stan prawie wszystkich zatrutych nie jest groźny, jest jednak nadal poważny. Chorzy mają wysoką gorączkę i opadli zupełnie z sił. Szczególnie

CIĘŻKI JEST STAN NAUCZYCIELA PIETRZAKA,

który ma słabe serce i dla którego wysoka temperatura jest niebezpieczna.

Władze warszawskie wdrożyły dochodzenie.

Szynka została nabyta w sklepie Anieli Włodarczyk przy ul. Leszno 112 i pochodziła z masarni N. Mossakowskiego przy ul. Chłodnej 46. Zatrucie nie nastąpiło naskutek trychyczny. Dzieci zapadły tak ciężko tylko dlatego, że mięso było niezupełnie świeże i

ZAWIERAŁO T. ZW. „JAD KIEŁBASIANY" —

specjalną, rzadko występującą w mięsie toksynę, której nie można rozpoznać ani smakiem, ani węchem, ani na oko. Jad ten występuje w mięsie nierównomiernie! z tej samej szynki lub kiełbasy, spożywając tę samą porcję, może jeden człowiek zatruć się ciężko, a drugi — lekko. (g).

# Nowe zajścia w Gdańsku

## W czasie starcia hitlerowców z socjalistami padło 2 zabitych. — Policja zaaresztowała b. prezydenta Volkstagu

Gdańsk, 15 czerwca.

(Pat) — W mieszkaniu socjalisty Artura Schmidta w Pruszcu na terenie w. m. policja aresztowała 10 socjalistów, wśród nich b. prezydenta Volkstagu Spilla i osadziła ich w areszcie ochronnym.

Ponieważ ludność usiłowała aresztowanych wyrwać z rąk policji, przewieziono ich do więzienia gdańskiego.

W nocy z 13 na 14 b. m. dokonano napadu na dom socjalistów braci Rajnolda i Bernarda Zellerów w miejscowości Wiesenthal na terenie w. miasta. Doszło do wymiany strzałów między braćmi Zellerami a ich przeciwnikami, członkami narodowo-socjalistycznej sztafety ochr., Ernestem Ludwigiem i Pawłem Fresonkiem, przyczem Ludwig został zabity, a Fresonek otrzymał tak poważne rany, że dogorywa.

W związku z tem policja aresztowała braci Yellerów, i 7-miu socjalistów, w tem 3 kobiety.

## Biją polaków

### Interwencja Komisarza Generalnego R.P.

Gdańsk, 15 czerwca.

(Pat) — Wobec wypadków pobicia polaków, które zdarzyły się w ciągu soboty i niedzieli w Gdańsku, w związku z wewnętrznemi rozprawami między narodowymi-socjalistami i opozycją niemiecką, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku interwenjował u zastępcy prezudenta senatu, senatora sprawiedliwości Wiercińskiego-Kaisera, żądając ukarania winnych, naprawienia krzywd oraz szkód materjalnych i gwarancyj bezpieczeństwa oraz spokoju na przyszłość.

Senat przyrzekł wydać stanowcze zarządzenia w tym kierunku.

# W drugą rocznicę zgonu ś.p. min. Pierackiego

## Uroczyste nabożeństwo w Warszawie

Warszawa, 15 czerwca.

Dziś mija dwa lata od chwili, kiedy w Warszawie został skrytobójczo zamordowany minister spraw wewnętrznych, ś. p. gen. Bronisław Pieracki.

Staraniem grona urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, odbyło się dziś o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo, an którem obecni byli premjer gen. dr. Sławoj - Składkowski, wicepremjer inż. Kwiatkowski, wszyscy członkowie rządu, wielu podsekretarzy stanu i urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych.

W Nowym Sączu, gdzie pochowany jest ś. p. gen. Bronisław Pieracki odbyło się również nabożeństwo żałobne, na które wyjechała z Warszawy delegacja urzędników min. spraw wewnętrznych i b. żołnierzy 4 p. p. Leg., w którego szeregach ś. p. Bronisław Pieracki walczył podczas wojny.

# Francuska delegacja Ligi Obrony Praw Człowieka

## bawiła wczoraj w Mińsku Mazowieckim

Warszawa, 15 czerwca.

Do Polski przybyła delegacja francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Delegacja złożyła wizytę przewodniczącemu Ligi w Polsce, Andrzejowi Strugowi. Następnie delegacja ta udała się do Mińska Mazowieckiego.

Wieczorem delegacja wyjechała do Lwowa.

# Protesty przeciw szykanom czeskim

## Uchwały Polskiego Stron. Ludowego w Czeskim Cieszynie

Mor. Ostrawa, 15 czerwca.

(PAT). W Czeskim Cieszynie odbył się w tych dniach zjazd „Polskiego Str. Ludowego" w Czechosłowacji pod przewodnictwem b. posła dr. Buzka.

Na zjeździe uchwalono rezolucję, wzywającą lud polski na Śląsku Cieszyńskim do wytrwania w mowie i wierze ojców i do walki o prawa narodowe. — Zjazd wezwał rodziców polskich do oddawania swych dzieci do szkół polskich na Śląsku i zaprotestował energicznie przeciwko masowemu pozbawianiu pracy i chleba robotników polskich.

# Konwersja obligacyj

## pożyczek państwowych

Warszawa, 15 czerwca.

(B) Z dn. 15 lipca r. b. rozpocznie się konwersja obligacyj szeregu pożyczek państwowych na pożyczkę konsolidacyjną. Wydawanie nowych obligacyj potrwa od dnia 15 lipca r. b. do 15 maja 1937 r. Zmiany obligacyj uskuteczniać będą kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, PKO, B.G.K. i Państwowy Bank Rolny. Obligacje pożyczki konsolidacyjnej zostały już wydrukowane przez polską wytwórnię papierów wartościowych i deponowane są w skarbcu państwa.

Konwersja ta dotyczy kilku pożyczek państwowych, wypuszczanych w latach 1924 — 27, jak naprz. stara pożyczka inwestycyjna, premjowa pożyczka budowlana i in.

# Paryż wraca do normalnego życia

## Wczoraj podjęto pracę w przemyśle metalurgicznym i budowlanym

**Paryż,** 15 czerwca.

(PAT) **W dniu dzisiejszym podjęta została normalna praca w przemyśle metalurgicznym i budowlanym.** Jedynie tylko w kilku fabrykach nie zdołano jeszcze osiągnąć porozumienia. Można jednak przypuszczać, że robotnicy tych fabryk powrócą do pracy w dniu jutrzejszym.

W chwili obecnej w Paryżu istnieją jeszcze dwa poważniejsze konflikty, a mianowicie strajk pracowników wielkich magazynów i towarzystw ubezpieczeniowych. **W ciągu popołudnia zostało jednak osiągnięte porozumienie w tych towarzystwach tak, że pozostaje jeszcze do rozwiązania konflikt wielkich magazynów.**

Dziś wieczorem podjęta zostaje decydująca próba likwidacji strajku w wielkich magazynach, przyczem inicjatywa spoczywa w rękach generalnego sekretarza konfederacji pracy Jouhaux.

Pozatem strajk trwa jeszcze w przemyśle **perfumeryjnym, krawieckim oraz wśród pracowników zakładów pogrzebowych i flisaków.** Nadto trwają jeszcze sporadyczne strajki w kilku okupowanych przez robotników fabrykach na przedmieściach Paryża i na prowincji.

Równocześnie z niektórych miast południowej Francji sygnalizowano dziś **wybuch nowych strajków.** Strajki te mają jednak charakter czysto lokalny. Należy przewidywać, **iż likwidacja akcji strajkowej potrwa jeszcze kilka dni, zwłaszcza na prowincji.** Niemniej jednak po największem nasileniu, jakie nastąpiło przed czterema dniami, **ruch strajkowy wykazuje już stałą tendencję zmniejszania się.** O ile wiec nie zajdą nieprzewidziane wydarzenia, ruch strajkowy, który rozpoczął się mniej więcej przed trzema tygodniami, t. j. 27 maja, zostanie zakończony w ciągu najbliższych dni.

**Ogólna liczba strajkujących wynosi obecnie w Paryżu i okręgu paryskim 76.000, w tem 32.000 zatrudnionych w wielkich magazynach. W dniu dzisiejszym w Paryżu i okręgu powróciło do pracy 202.000 pracowników.**

# Blum jest optymistą

## Reformy społeczne wpłyną na ożywienie gospodarcze

**Paryż,** 15 czerwca.

(PAT) Dziś w komisji finansowej senatu premjer Leon Blum oświadczył, że czysto arytmetyczne wyliczenia na temat ewentualnych skutków reform społecznych, przeprowadzanych przez rząd, prowadziłyby do przesadnych i nieścisłych wniosków.

Rząd jest przekonany, że reformy wpłyną w ostatecznym swym wyniku na ożywienie działalności gospodarczej. Rząd jest również przekonany, że nowe wydatki, które pociągnie za sobą reforma, będą okupione przez ograniczenie wydatków na pomoc dla bezrobotnych i wzrost wpływów podatkowych.

Oczywiście, będzie pewien okres przejściowy. W czasie trwania tego okresu rząd będzie musiał znaleźć w zasobach skarbu środki nieodzownego kredytu dla wprowadzenia w życie swojego planu.





## Konferencja sztabów generalnych państw Małej Ententy

**Bukareszt,** 15 czerwca.

(Pat) — Agencja „Rador" donosi: Przybyli do Bukaresztu na rozpoczynającą się dziś kolejną konferencję sztabów generalnych państw Małej Ententy odbywającą się co pół roku, szefowie sztabów generalnych jugosłowiańskiego: gen. Ilicz i czechosłowackiego: gen. Krejczi w towarzystwie licznego grona wyższych oficerów.

## Tragiczny wypadek w czasie raidu motocyklowego

**Wilno,** 15 czrwca.

(Pat) — Podczas raidu motocyklowego na trasie Wilno — Zułów — Wilno, zdarzył się wypadek. Mianowicie Zenon Wisłocki z (K. P. W. Wilno), na wirażu, najechał na leżące przy szosie kamienie i upadł z motocyklem tak nieszczęśliwie że doznał ogólnego wstrząsu. Wisłockiego umieszczono w szpitalu kolejowym.

# Wojna w Chinach zażegnana

## Odwrót wojsk kantońskich z prowincji Hanan

**Szanghaj,** 15 czerwca.

(Pat) — W następstwie wycofania większej części wojsk prowincji Kwang-Si w kierunku Jung-Czeu oraz cofnięcia się oddziałów kwantuńskich do Czen-Czeu, dzienniki uważają że niebezpieczeństwo wojny domowej zostało narazie zażegnane.

Dyrektor departamentu rolnictwa w Kantonie, przybył dziś do Szanghaju w charakterze delegata gen. Czen-Czi-Tanga. Zadaniem jego ma być poinformowanie rządu nankińskiego o sytuacji na południo-wschodzie i utorowanie drogi dla podjęcia rokowań z rządem centralnym.

**Nankin,** 15 czerwca.

(Pat) — Odwrót wojsk kwantuńskich z południowego Hunan, uważany tu jest jako pierwszy sukces pokojowej polityki Czang-Kai-Szeka.

Ustępliwość kantońskiego generała Czen-Czi-Tanga, który, jak to wynika z jego oświadczenia, ma zamiar wysłać do Nankinu pełnomocników, celem pokojowego załatwienia konfliktu, wypływa z ciągłych nieporozumień między jego generałami, z których część ma zamiar podać się do dymisji.

Na tę pojednawczość wpływa również oświadczenie wojsk Czen-Czi-Tanga, wysłanych na granicę Fukien-Kiang-Si, że chcą się podporządkować rozkazom Nankinu.

## Odnalazł się zaginiony samolot

**Wilno,** 15 czerwca.

(Pat) — Zaginiony samolot „RWD 8" pilotowany przez p. Wacłwę Czyżewską i Ciastułę z aeroklubu warszawskiego, który brał udział w trzecim locie okrężnym północno-wschodnim, musiał lądować w Suwałkach.

Aeroklub wileński dziś wieczorem otrzymał depeszę, w której p. Czyżewska donosi o szczęśliwem przymusowem lądowaniu i prosi o smary.

# Agent niemiecki aresztowany w Szwajcarji

## Jak śledzono b. kanclerza Rzeszy Brüninga

**Zurych,** 15 czerwca.

(PAT) W Zurychu aresztowano agenta niemieckiej tajnej policji państwowej Hugo Roemera, przybyłego specjalnie do Zurychu, aby śledzić kanclerza Rzeszy dr. Brueninga, który przebywał ostatnio w sanatorjum w Zurychu.

Drugi agent tajnej policji niemieckiej niejaki Heinrich Mueller zdołał po zdemaskowaniu uciec do Holandji.



**Zdarzenia i ludzie**

# 350.000 morderców w Stanach Zjednoczonych

## Ze statystyk prezydjum policji w Nowym Yorku

**Nowy York,** w czerwcu.

Olbrzymi budynek prezydjum policji w Nowym Yorku na ulicy Lafayette kryje w sobie mnóstwo tajemnic, o których człowiek stojący nazewnątrz niema pojęcia. Są tam biura, a nawet całe oddziały, w których nie stanęła jeszcze nigdy noga osoby niepowołanej i o których egzystencji nikt nic nie wie.

Przypadkowo zupełnie w pewnem towarzystwie prywatnem poznałem naczelnego inspektora policji Woodsona i szybko się z nim zaprzyjaźniłem. inspektor Woodson jest człowiekiem, którego nie zna świat zbrodniarzy, mimo, że ma on z nim ciągle do czynienia. Oczywiście, że do pracy jego nie należy szukanie śladów przestępców, ani aresztowanie i przesłuchiwanie ich — jest on bowiem jednym z kierujących urzędników biura statystycznego prezydjum policji Nowego Yorku.

Nazwa „Biuro Statystyczne" brzmi bardzo sucho. Materjał jednak, który się tutaj przerabia bynajmniej nie jest nudny. Pan Woodson urzęduje w bardzo ładnym pokoju, którego ściany od góry do dołu pokryte są olbrzymiemi mapami. Na mapach tych znajdują się wykresy rysowane czarnym, czerwonym, niebieskim i zielonym atramentem. Tutaj przestępców dzieli się na różne kategorje: jest tabela dla morderców kobiet, tabela dla włamywaczy, niemniej niż trzy tabele dla przestępstw w stanie nietrzeźwym, tabela dla przestępstw obyczajowych, dla samobójstw i mordów niewyjaśnionych. Urząd statystyczny posiada kartotekę wszystkich przestępców i przestępstw w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Kartoteka ta ustawiona jest w trzech wielkich salach.

— Moją specjalnością — oświadcza mr. Woodson przewracając kartki w książce, leżącej na jego biurku — jest statystyka mordów. Musi pan wiedzieć, że zbieramy nietylko przestępstwa dokonane w Nowym Yorku, lecz wszystkie zbrodnie Stanów Zjednoczonych. Jest to olbrzymia praca. Jak się panu zdaje, ilu morderców miały Stany Zjednoczone od roku 1900?

Namyślam się przez chwilę i postanawiam, ze względu na „imponującą" kryminalistykę Ameryki, powiedzieć możliwie wysoką liczbę:

— 20.000 — odpowiadam, jestem jednak przekonany, że tylu ich nie było.

Mr. Woodson uderza fajką o stół:

— Niech pan jeszcze doda 330.000 tysięcy, wtedy w przybliżeniu otrzymamy liczbę morderców w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 30 lat.

— 350.000? — powtarzam zdumiony. — To przecież jest mniejwięcej siedem razy tyle, wiele padło Amerykan w wojnie światowej. Czy to wogóle jest możliwe?

— Niestety, tak jest — oświadcza Woodson. — Ale to jeszcze nie jest wszystko. Chcę panu obrazowo przedstawić, jak to wygląda. Proszę sobie wyobrazić jakąś olbrzymią salę, w której mieści się 30.000 ludzi. Wśród tych 30.000 Amerykan jest 60, którzy dokonali już jednego lub dwuch mordów, następnie zaś 114, którzy w ciągu swego życia zostaną mordercami. Podług statystyki na 30.000 Amerykan przypada 174 morderców i 280 ofiar. Fantazja? Nie, liczby, które zbieraliśmy tutaj w ciągu 30 lat, są, niestety, najlepszym dowodem, że faktycznie tak jest. Zresztą, nasze statystyki nie są zupełnie dokładne. Sędzia Marcus Cavanagh z Chicago, który od 20 lat prowadzi prywatną statystykę, osiągnął o wiele wyższe liczby. Podług jego obliczeń w ciągu ostatnich 30 lat w Ameryce było — 485.600 morderców.

— Dlaczego liczby te tak się wahają?

— W setkach, a nawet w tysiącach wypadków nie można wyjaśnić, czy chodzi o zabójstwo, o nieszczęśliwy wypadek lub też samobójstwo!..

— Czy istnieją także dokładne statystyki liczby ofiar?

Woodson wzrusza ramionami:

— I te liczby podane są tylko w przybliżeniu. Któż zna wszystkie ofiary mordów lynchowych w stanach południowych, kto znajdzie wszystkie ofiary bootleggerów, Ku-Klux-Klanu, „Czarnej Legji" i innych organizacyj zbrodniarzy? Od roku 1900 naliczyliśmy w naszem biurze statystycznem — 523.000 ofiar. Sędzia Cavanagh doszedł do 600.000. Przeszło pół miljona ludzi niewątpliwie od roku 1900 padło z ręki morderców.

— A czy robi się coś aby zaradzić temu? — zapytałem przerażony.

Woodson na nowo zapala fajkę.

— To nie należy do nas. Tutaj liczy się tylko. Jeżeli pana to interesuje, to naliczyliśmy np. że samo miasto Nowy York w roku 1932 wydało niemniej niż 32.400 pozwoleń na zakup broni przez osoby prywatne. Departament policyjny ustalił następnie, że w roku 1933 arsenał broni nowojorskiego świata podziemnego składał się z około 150.000 rewolwerów oraz 2.500 karabinów maszynowych. Z roku 1934 i 1935, niestety, niema liczb, ale pewne jest, że arsenał nie zmniejszył się. Czy przy takim stanie rzeczy nie jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego procent morderców w Ameryce — 9.6 na 100.000 mieszkańców — jest 19 razy większy niż w Anglji, 7 razy większy niż w Kanadzie, 24 razy większy niż w Irlandji, 4.5 razy większy niż w Niemczech i Belgji, 5 razy większy niż w Szwajcarji i 24 razy większy niż w Holandji?

Naczelny inspektor Woodson podaje mi rękę:

— Chwilowo parabola obniżyła się cokolwiek. Dopóki jednak nie zabroni się w Stanach Zjednoczonych wolnej sprzedaży broni i nie będzie się wydawało pozwolenia na broń jedynie osobom niezawodnym, nie będzie istotnej zmiany stosunków. Oczywiście, że mnóstwo innych czynników odgrywa w tym wypadku również ważną rolę. W każdym razie Stany Zjednoczone pod względem statystyki przestępstw również pobiły rekord światowy. Niech pan jednak zbyt wiele o tem nie pisze.

Niema się w tym wypadku czem chwalić. Nie można jednak przemilczyć tych liczb. Kto chce poznać Amerykę, musi się także zaznajomić z tym najciemniejszym jej rozdziałem.

**George Sullivan.**

# Macki hitlerowskie zagranicą

## Przywódca „Gestapo" we Francji nabył „Pariser Tageblatt" za pół miljona franków. — Dziennikarze dali należytą odprawę agentom hitleryzmu

**(Korespondencja własna „Republiki")**

**Paryż, w czerwcu.**

O intensywności i przebiegłości propagandy hitlerowskiej poza granicami Niemiec świadczy dobitnie **skandal prasowy**, jaki poruszył ostatnio całą opinję francuską. Od grudnia 1933 roku wychodzi w Paryżu pismo codzienne w języku niemieckim p. t. **„Pariser Tageblatt" pod redakcją znanego publicysty niemieckiego dr. Bernharda. Dr. Georg Bernhard, były redaktor „Berliner Tageblattu", po dojściu do władzy Hitlera musiał opuścić Niemcy i przeniósł się do Paryża**, gdzie nawiązał kontakt z Włodzimierzem Poljakowem, emigrantem rosyjskim, który w Petersburgu stał na czele jednej z większych agencyj telegraficznych, lecz po przewrocie bolszewickim przeniósł się również do Francji. Dr. Bernhard dobrał sobie spośród emigrantów niemieckich grono odpowiedzialnych i znanych publicystów, zasilających swemi pracami „Pariser Tageblatt", często występujący przeciwko wypadkom w Niemczech.

Przed kilku tygodniami dr. Bernhard wyjechał na zjazd do Ameryki, przekazawszy kierownictwo redakcyjne pisma w ręce znanego dziennikarza i literata Manuela Humberta. Nie trzeba dodawać, że władze hitlerowskie starały się nieraz już szkodzić „Pariser Tageblattowi", uważając to pismo za jednego z największych swych wrogów politycznych.

Chwilowa nieobecność dr. Bernharda nastręczyła okazję do wprowadzenia w czyn dawno już przemyślanych zamiarów. Przed kilku dniami **zwrócił się do wydawcy „Pariser Tageblattu", p. Poljakowa z pewnemi propozycjami naczelnik wydziału prasowego przy poselstwie niemieckiem i zarazem przywódca „Gestapo" we Francji, dr. Schmoltz.** Konferencje te powtarzały się codziennie, wywołując zaniepokojenie wśród personelu redakcyjnego. Aż oto pod koniec ubiegłego tygodnia wylazło wreszcie szydło z worka... Wydawca, p. Poljakow oświadczył nagle, że **dotychczasowy antyhitlerowski kierunek pisma będzie musiał ulec zmianie, gdyż nie wszystko, co się dzieje obecnie w Niemczech, godne jest potępienia.** P. Poljakow zdawał sobie sprawę z tego, że zmiana politycznego oblicza pisma wymaga również zmian personalnych, wysłał więc niezwłocznie list z wymówieniem na adres naczelnego redaktora, dr. Bernharda, do Ameryki, oraz takie samo wymówienie wręczył głównemu dyrektorowi wydawnictwa, p. Grawemu.

Sytuacja stała się jasna. Nikt już nie wątpił, że **„Pariser Tageblatt" przeszedł w ręce „Gestapo".** Wymienia się nawet sumę, jaką p. Poljakow otrzymał od dr. Schmoltza za aprobowanie jego warunków. Suma ta sięga podobno pół miljona franków.

Wiadomość ta wywołała ogromne wzburzenie wśród członków redakcji. Zwołano natychmiast zebranie, na którem postanowiono jednogłośnie solidaryzować się z wydalonymi kolegami i ustąpić z redakcji pisma, które **przeszło nagle na usługi hitlerowców.**

Cały zespół „Pariser Tageblattu" ustąpił i założył własne, nowe pismo p. t. „Pariser Tageszeitung". Paryż ma więc obecnie dwa pisma niemieckie: — „Pariser Tageblatt", którego wydawcą został Poljakow, a które faktycznie wydawane jest obecnie za pieniądze hitlerowskie, i „Pariser Tageszeitung", pismo nadal walczące z hitleryzmem.

Ten niebywały skandal odbił się głośnem echem w całej prasie francuskiej, która zamieszcza wywiady i rozmowy zarówno z zastępcą dr. Bernharda, **obecnym redaktorem „Pariser Tageszeitung", Manuelem Humbertem, jak i z Poljakowem.**

Oto co oświadczył dziennikarzom francuskim Manuel Humbert:

— Jesteśmy w stanie dowieść, że p. Poljakow sprzedał swe pismo hitlerowcom za pół miljona franków. Plan „Gestapo" był jasny: — najpierw zwolniono dwóch prowodyrów pisma, a potem pod byle jakim pretekstem nastąpiłyby dalsze zwolnienia. W ten sposób **organ antyhitlerowski zamieniłby się stopniowo w pismo prohitlerowskie. Myśmy ten plan w porę zniweczyli.**

Ciekawe są wyjaśnienia wydawcy p. Poljakowa, który oświadczył dziennikarzom francuskim, że nie rozumie wogóle przyczyn całego skandalu, że nigdy z p. Schmoltzem nie pertraktował i nie zwalniał z pracy ani dr. Bernharda ani dyrektora Grawego.

Jednakże małżonka dr. Bernharda zaprzeczyła temu, oświadczając kategorycznie: — P. Poljakow świadomie kłamie. Mąż mój otrzymał w Ameryce od niego list, w którym wydawca zawiadamia go, że, niestety, musi zrezygnować z jego współpracy.

Również dyrektor wydawnictwa, p. Grawe złożył następujące oświadczenie: — **P. Poljakow widocznie żałuje swego czynu... Ale nie może chyba zaprzeczyć, że zwolnił mnie z pracy. Zaznaczył przytem, że jesteśmy zbyt wrogo usposobieni względem hitleryzmu, co musi się zmienić.**

Narazie nowa redakcja mieści się w prywatnem mieszkaniu dr. Bernharda, który został już powiadomiony o wypadkach na terenie Paryża i przerwał swój pobyt w Ameryce. Po powrocie dr. Bernharda do Paryża dowiemy się prawdopodobnie nowych ciekawych szczegółów o metodach przekupstwa agentów hitlerowskich...

**L. U.**

# Anglja za zniesieniem sankcyj

## Min. Eden nie ustąpi. — Sir Hoare głównym delegatem brytyjskim na konferencję w Montreux

**Londyn, 15 czerwca.**

(Pat) — Korespondent parlamentarny agencji Reutera podaje, że gabinet **brytyjski w zasadzie zgodny jest co do kwestji zaniechania sankcyj, o ile Genewa wypowie się w tym sensie, niemniej jednak żadnej formalnej decyzji w tej sprawie jeszcze nie powzięto.**

Międzyministerjalny komitet do spraw zagranicznych, który obradował dziś wieczorem, ukończył dyskusję nad sprawą sankcyj i konferencji w Montreaux, **na której — jak słychać — głównym delegatem brytyjskim będzie sir Samuel Hoare.**

Na tygodniowem zebraniu wpływowego komitetu konserwatystów — członków Izby Gmin przy udziale około 80 osób, kilkunastu mówców dało jednomyślnie wyraz pragnieniu **możliwie najszybszego zaniechania sankcyj.** Wypowiedziano się również **za szybką reformą paktu Ligi Narodów** w szczególności w sprawie sankcyj i zobowiązań nieograniczonych.

Agencja Reutera donosi, **że pogłoski jakoby minister Eden miał podać się do dymisji w następstwie przemówienia Chamberlaina w sprawie sankcyj, są całkowicie pozbawione podstawy.**

Pogłoski te są nietylko urzędowo dementowane, lecz są wszelkie podstawy do przypuszczenia, **iż punkt widzenia Chamberlaina jest podzielany przez Edena. — Prawdopodobnie min. Eden wygłosi jedno z donioślejszych przemówień swej dotychczasowej karjery politycznej w czasie debaty nad polityką zagraniczną, która odbędzie się prawdopodobnie pod koniec tygodnia.**

Przemówienie to rozproszyć ma całkowicie obecną niepewność, dotyczącą polityki W. Brytanji w stosunku do zagadnienia sankcyj. Ze względu na nawał pracy, jest rzeczą mało prawdopodobną, aby przemówienie min. Edena miało miejsce przed jego wyjazdem do Genewy

**Londyn, 15 czerwca.**

(Pat) — Reuter donosi: Na międzynarodowym kongresie towarzystw przyjaciół pokoju w Cardiffie, wygłosił przemówienie Ramsay Macdonald.

Mówił on: Idea Ligi Narodów jest dobra i słuszna. O ile można zaprowadzić pokój na świecie, można to osiągnąć wyłącznie przez porozumienie państw na świecie.

Liga Narodów musi rozważać zagadnienie określenia napastnika, a więc musi zawierać idee, znajdujące się w art. 16 paktu. Nie można jednak wszczynąć polityki sankcyj, dopóki się nie ustali całkowitego porozumienia w szczegółach z tymi, którzy będą współpracować przy wykonywaniu uchwały Ligi Narodów.

Sądzę więc, że pierwszą rzeczą niezbędną dla nas i dla Ligi Narodów jest powołanie art. 16 paktu Ligi tak, abyśmy bez paniki i bez pesymizmu, stanęli w obliczu największego zagadnienia, dotychczas nierozstrzygniętego dla narodów, pragnących bezpieczeństwa i pokoju.

# Jest gorzej niż w roku 1914!

## Angielski minister wojny ostrzega społeczeństwo przed niebezpieczeństwem wojny

**Londyn, 15 czerwca.**

(Pat) — Brytyjski minister wojny Duff Cooper w wygłoszonem dziś przemówieniu, **ostrzega społeczeństwo przed grożącem niebezpieczeństwem wojny.**

Mówca podkreślił, iż bardzo trudną rzeczą jest przekonać społeczeństwo brytyjskie, **gdyż panuje pogląd, że straszyć ludzi nie należy, ale — zdaniem ministra ci, którzy posiadają autorytet, powinni straszyć społeczeństwa, aby je poruszyć**

**Obecna sytuacja w Europie, według mówcy, jest daleko gorsza, niż w r. 1914 Stwierdzając, że opinja publiczna nie chce spojrzeć w oczy rzeczywistości i ulega propagowanym publicznie doktrynom pacyfistycznym, Duff Cooper przeciwstawił się propagandzie pacyfistycznej, dodając, iż przemówienia pacyfistów są bardziej trujące, aniżeli gazy.**



# Wyniki 3 lotu okrężnego

## północno-wschodniej Polski

**Wilno, 15 czerwca.**

(Pat) — Staraniem Aeroklubu wileńskiego odbył się 3-ci okrężny lot północno-wschodniej Polski. W sobotę, w godzinach popołudniowych rozpoczął się zlot samolotów do Grodna, skąd wczoraj wystartowało 16 maszyn do lotu.

Na Porubanek przybyło 15 samolotów. Jeden samolot RWD. 8 — Warszawa, przymusowo lądował prawdopodobnie w okolicach Nowogródka. — W locie kometowym, pierwsze miejsce zajął aeroklub krakowski na maszynie RWD. 8 pilotowanej przez Cupryka z obserwatorem Dudkiem.

W locie okrężnym na pierwsze miejsce wysunął się aeroklub Śląski, na maszynie RWD. 8, pilotowanej przez Radwańskiego z obserwatorem Wojnarem. Aeroklub śląski zdobył po raz pierwszy nagrodę zarządu miasta Wilna.

W locie orjentacyjnym pierwsze miejsce wywalczył sobie aeroklub wileński na maszynie RWD. 13, prowadzonej przez Nartowicza z obserwatorem Mackiewiczem.

## Wybuch w Sofji

**Sofja, 15 czerwca.**

(Pat) — Jak się okazuje, wskutek wybuchu w gmachu związku myśliwskiego, zabitych zostało 5 osób, a rany odniosły 2 osoby.

## Dr. Schacht w Sofji

**Sofja, 15 czerwca.**

(Pat) — Bułgarska agencja telegraficzn, donosząc o przyjeździe dr. Schachta, komunikuje, że pozostanie on w Sofji dwa dni i że w ciągu swego pobytu, nawiąże kontakt ze sferami gospodarczemi bułgarskiemi.

# Dziś proces o zajścia w Krakowie

## 46 osób stanie przed sądem.—Oskarżonych podzielono na 5 grup

Kraków, 15 czehwac.

W dniu dzisiejszym rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Krakowie epilog pamiętnych, krwawych zajść, jakie rozegrały się w Krakowie w godzinach południowych i wczesnych popołudniowych. Na ławie oskarżonych zasiada 46 osób, które wedle zarzucanych im przestępstw rozdzielono na 5 grup.

Do pierwszej z tych grup należą: Izrael Schiffer, Bronisław Skomil, Andrzej Zając, Majer Glanzman, Mendel Nadel, Jan Jarosz, Adam Widomski, Berisch Ginter, Leon Kühnreich, Stanisław Bania, Nusym Pińczowski, Władysław Pisz, Lejzor Weissbart, Ezriel Kalmowicz, Icek Chaim Podwójny, Fryderyka Grünschlag, Abraham Lipschütz, Stefan Pustelnik, Chaim Schacht, Jeruchim Lejzor Jäger, Zygmunt Monderer, Stanisław Pająk, Mojżesz Heller, Samson Grossbard, Franciszek Rybka, Eljasz Schmukler, Józef Jankowski, Helena Ożóg, Józefa Bularzówna i Izrael Leon Boruchowicz. Tej grupie podsądnych zarzuca akt oskarżenia, że 23 marca dopuściła się **czynnej napaści na policję, rzucając na nią kamieniami i flaszkami.** Kilku z tej grupy oskarżonych jest także o napad na policję podczas rozpraszania nielegalnego pochodu w ulicy Warszawskiej i Kurniki 21 marca.

Do drugiej grupy należy 5 osób z grupy poprzedniej oraz: Henryk Goldberg, Stanisław Goduła, Mirjam vel Mania Glassel, Abraham Bernfeld, Abraham Derszewicz recte Sturma, Antoni Kowalski, Władysław Cichy i Liba Löwi. Tej grupie zarzuca prokurator, że **nawoływała do zaatakowania policji.**

Schiffer, Skomil, Podwójny, Heller, Jankowski, Mojżesz Bodek i Blima Grossman oskarżeni są o **przeszkadzanie policji w rozpraszaniu demonstrantów, szamotanie się z posterunkowymi wzgl. wyrywanie się im podczas aresztowania.**

Do czwartej grupy należy szereg poprzednich oskarżonych oraz: Marja Maciejaszkówna, Henryk Liebgold, Sala Kirschbaum, Helena Pogoda, Mejloch Mandelbaum i Abraham Diamand. Są oni oskarżeni o **znieważenie policji,** przez obrzucenie funkcjonarjuszy policyjnych obelżywemi wyzwiskami.

Wreszcie Günschlag, Schacht, Lipschütz, Grossbard, Goguła, Sturm, Liebgold, Kirschbaum i Diamand oskarżeni są **o obrażenie godności osobistej wojewody krakowskiego** przez użycie pod jego adresem obelżywych słów.

Większość oskarżonych odpowiada z więzienia. Do rozprawy wezwano na wniosek prokuratora **82 świadków,** świadków odwodowych będzie znacznie więcej, to też proces potrwa kilka tygodni. Rozpisano go narazie na 4 tygodnie przypuszczalnie jednak przeciągnie się on dłużej.

# Sesja sejmowa dobiega końca

## Na posiedzeniu jutrzejszem sejm załatwi wszystkie projekty ustaw

Warszawa, 15 czerwca.

(B) Na rozesłanym dziś posłom porządku obrad posiedzenia sejmu, wyznaczonego na środę 17 b.m. na godz. 10 rano, znajdują się wszystkie sprawy, które sejm ma zgodnie z rozporządzeniem P. Prezydenta, załatwić w ciągu bieżącej sesji nadzwyczajnej.

Obecnie sprawy te są już przepracowane przez komisje sejmowe i mają być w najbliższą środę, możliwie w ciągu jednego dnia, załatwione przez plenum sejmu. Na porządku obrad znajduje się 6 sprawozdań komisji spraw zagranicznych o ratyfikacji różnych podpisanych ostatnio umów handlowych między Polską a Rosją, Holandją, Estonją, Szwajcarją i Belgją, dwa sprawozdania komisji budżetowej o dodatkowych kredytach do budżetu na rok bieżący (chodzi tu o wydatki na zorganizowanie wzmocnionej kontroli granic spowodu wprowadzenia przepisów dewizowych, oraz o zatwierdzenie wydatków dokonanych na urządzenie uroczystości żałobnych w Wilnie w dniu 12 maja r. b.), dalej sprawozdanie komisji o noweli do dekretu P. Prezydenta o granicach państw, sprawozdanie komisji rolnej o projekcie ustawy o zalesianiu nieużytków, sprawozdanie komisji budowlanej o noweli do prawa budowlanego i wreszcie sprawozdanie komisji specjalnej o projekcie ustawy o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Tendencją prezydjum sejmu jest, aby cały porządek obrad został wyczerpany, tak, aby sprawy na nim umieszczone, mogły przejść do senatu i tam być ostatecznie załatwione. Jeżeliby senat wprowadził do któregoś z projektów ustaw poprawki, to sejm zająłby się niemi na początku przyszłego tygodnia.

Jak widać z powyższego, sesja nadzwyczajna sejmu i senatu dobiega już końca i prawdopodobnie do połowy przyszłego tygodnia będzie zamknięta.



# Rozbudowa partji faszystowskiej we Włoszech

## Włochy uzależniają swoją współpracę w Europie od zniesienia sankcyj

**Rzym,** 15 czerwca.

(Pat) — W Medjolanie obradowała sesja narodowej rady partji faszystowskiej, która uchwaliła następujące rezolucje:

1) Zgodnie z rozporządzeniami Mussoliniego, wszyscy ochotnicy i zasłużeni w wyprawie afrykańskiej, będą mogli domagać się przyjęcia do partji faszystowskiej.

2) Celem spotęgowania i udoskonalenia wychowania wojskowego oddziałów młodzieży, liczba karabinów i muszkietów w ramach faszystowskich organizacyj dla młodzieży zostanie powiększona do 100.000. W każdem mieście, będącem stolicą prowincji, istnieć będą specjalne koszary dla młodych faszystów, o ile możności razem z milicją faszystowską (czyli t. zw. milicją ochotniczą dla bezpieczeństwa narodowego). Koszary nosić będą imię jednego z poległych w Afryce wschodniej.

3) Celem podniesienia zdrowotności rasy, będącej podstawą potęgi imperjum liczba dzieci, które korzystać będą z kolonij letnich, podniesiona zostanie w r. b. do 700.000. Dzieci będą ubezpieczone od chorób i wypadków na koszt władz partyjnych.

4) Celem zacieśnienia stosunków pomiędzy partją a ludnością, powołani zostaną na przedmieściach wielkich miast „szefowie domów", którzy zapewnią współpracę między partją a mieszkańcami danego domu w dziedzinie politycznej, ochrony społecznej i obrony przeciwlotniczej.

Ponadto rada narodowa partji faszystowskiej stwierdziła, że od dnia 17 maja r. b., zgodnie z wezwaniem dyrektorjatu partji napływają masowo zgłoszenia do milicji faszystowskiej. Od 17 maja do 11 czerwca, wpłynęło 530.000 podań osób, zgłaszających się do milicji. Dla nowozgłaszających. utworzonych zostanie 778 batalionów czarnych koszul, zorganizowanych w sposób, odpowiadający zarówno wymaganiom czasu wojny, jak i pokoju.

**Rzym,** 15 czerwca.

(Pat) — **W związku ze zbliżającą się konferencją w Montreaux, koła półurzędowe zaznaczają, że dopóki trwać będą sankcje, Włochy nie wezmą bezpośredniego udziału w inicjatywach, obliczonych na zacieśnienie współpracy europejskiej.**

# Zła i dobra „passa“

W życiu — jak w grze, a w grze — jak w życiu: po fali niepowodzeń i zawodów przychodzi nagle i niespodziewanie okres pomyślny, kiedy wszystko się udaje gdy — jak to mówią — szydła golą...

Wtedy właśnie, w tej dobrej „passie“ życiowej, którą każdy z nas niejednokrotnie przeżywa, należy uczynić wszystko, by się zabezpieczyć przed falą odwrotnej konjunktury, która przecież znów nadejść może. A zabezpieczeniem, pasem ratunkowym w chwili niepowodzeń i smutków, będzie możność wygrania na Loterji Państwowej, dla tych, co się zaopatrzą w los do pierwszej klasy.

Przypominamy: ciągnienie rozpoczyna się 18 b. m.

# Bilans Banku Polskiego

## za pierwszą dekadę czerwca

Warszawa, 15 czerwca.

**W pierwszej dekadzie czerwca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miljony do 374,8 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1 miljon do 5,6 milj. złotych. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 29,3 miljon. do 821,9 milj. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 5,6 miljon. do 653,8 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 7,5 do 49,8 milj. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 16,2 milj. do 118,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16,6 milj. do 29 milj. zł.**

**W wykonaniu uchwały walnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 20-go lutego r. b., zatwierdzony ustawą z dnia 9-go kwietnia r. b., kapitał zakładowy Banku obniżony został o 50 miljonów zł. do 100 milj. zł., a fundusz zapasowy zmniejszony o 25 milj. zł. do 89 milj. zł. Obniżenie kapitału znajduje swój odpowiednik w zmniejszeniu pozycji „inne aktywa", która ogólnie wykazała spadek o 75,9 milj. do 162,3 milj. zł.**

**Pozycja „inne pasywa" uległa zmniejszeniu o 0,1 milj. do 324 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 30 milj. do 153,1 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 43,8 miljonów do 1.017,3 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 34,20 proc.**



# Posiedzenia komisyj miejskich

W dniu dzisiejszym w sali posiedzeń Wydz. Oświaty i Kultury odbędzie się posiedzenie Komisji Teatralnej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu, komunikaty, sprawy Teatru Popularnego, sprawozdanie dyr. K. Wroczyńskiego i wolne wnioski.

* * *

W środę, dn. 17 b. m. o godzinie 19-ej odbędzie się w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej w Łodzi. Na porządku dziennym znajdzie się m. in. sprawozdanie kasowe komitetu wykonawczego, sprawy opieki szkolnej, walka z chorobami zakaźnemi w szkołach powszechnych i sprawy bieżące.

* * *

23 czerwca o godz. 19-ej odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego (Plac Wolności Nr. 14) posiedzenie komisji opieki społecznej. Na porządku dziennym znajdą się sprawy, uzupełnienia listy opiekunów społecznych, walka z żebractwem na terenie Łodzi, ustalenie współpracy z łódzkiem towarzystwem przeciwżebraczem, zorganizowanie miejskich schronisk dla starców i kalek oraz dom pracy i t. d., zorganizowanie centralnej kartoteki świadczeń, powołanie rady opieki nad dzieckiem, patronatów miejskich zakładów opiekuńczych i podkomisji gospodarczej. (v)

## Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

# Komunikat Nr. 33

## Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 czerwca 1936 r.

1. Wyznacza się dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo klasy C:

**Niedziela, 21 czerwca 1936 r.**

Boisko NT, godz. 11.00 — KS. Tramwajarzy — Nordja.

Boisko UT, godz. 17.30 — Morgensztern — Zw. Strzelecki (Konst.).

Boisko Sokoła w Aleksandrowie, godz. 17.30 Sokół (Al.) — T. Z. S.

**Niedziela, 28 czerwca 1936 r.**

Boisko w Konstantynowie, godz. 17.30: Zw. Strzelecki (Konst.) — Tajfun.

Boisko w Ozorkowie, godz. 17.30: KS Orle (Oz.) — TUR (Oz.).

Boisku w Zgierzu, godz. 11.30: Makabi (Zg.) — Sokół II (Zg.).

Boisku TUR-u, godz. 17.30: Nordja — T.Z.S.

Boisko UT, godz. 11.00 — KS. Tramwajarzy — Sokół (Al.).

2. Wyznacza się zawody o mistrzostwo junjorów:

**Sobota, 20 czerwca 1936 r.**

Boisko Widzewa, godz. 16.00: Tajfun — Ł. T. S. G.

Boisko Widzewa, godz. 17.30: Widzew — UT 2.

Boisko UT, godz. 16.00: Bar Kochba 2 — Nordja 2.

Boisko UT, godz. 17.30: UT 1 — Bar Kochba 1.

Boisko ŁKS, godz. 16.00: ŁKS 1 — Hakoah.

Boisko ŁKS, godz. 17.30: ŁKS 2 — SKS.

Boisku TUR, godz. 17.30: TUR — Zjednoczone.

**Niedziela, 21 czerwca 1936 r.**

Boisko WKS, godz. 9.30: Makabi — Nordja 1.

Boisko WKS, godz. 11.00: WKS — WIMA.

**Sobota, 27 czerwca 1936 r.**

Boisko Widzewa, godz. 16.00: Hakoah—Nordja 1.

Boisko Widzewa, godz. 17.30: Widzew—Nordja 2.

Boisko TUR, godz. 16.00: TUR — Makabi.

Boisko TUR, godz. 17.30: Tajfun—Wima.

Boisko ŁKS, godz. 16.00: ŁKS 2 — Bar Kochba 2.

Boisko Ł. K. S., godz. 17.30: Ł. K. S. 1 — Zjednoczone.

Boisko UT, godz. 16.00: UT 1 — ŁTSG.

Boisko UT, godz. 17.30: UT 2 — SKS.

Boisko WKS, godz. 17.30: W. K. S. — Bar Kochba 1.

Gospodarzami zawodów junjorów są drużyny właścicieli boisk.

3. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. B Zjednoczone — Bar Kochba w dniu 21. 6. 1936 roku na boisko WKS, godz. 17.30.

**ŻYDOWSKI KONGRES ŚWIATOWY.**

Łódzki komitet dla spraw Żydowskiego Kongresu Światowego proklamował tydzień propagandy Kongresu w Łodzi.

W tygodniu od niedzieli, 14 bm. do soboty, 20 odbędą się we wszystkich łódzkich politycznych, społecznych i gospodarczych organizacjach, które zgłosiły swój akces do łódzkiego komitetu, wielkie zgromadzenia i wiece, na których omawiane będzie wielkie znaczenie Żydowskiego Kongresu Światowego.

Ogółem odbędzie się w różnych organizacjach około piętnastu zebrań.

**NOWE MATURZYSTKI.**

W czerwcu rb. otrzymały świadectwa dojrzałości następujące abiturjentki Gimnazjum im. Józefa Aba: Cynamon J., Glazman M., Granek Z., Hancik M., Kon S., Nochimowska E., Sarna F., Sznycer B., Szpigel B., Zalcberg H.

# Budowa nowej linji kolejowej na G. Śląsku

**Katowice,** 15 czerwca.

(Pat) — Na podstawie rezolucji rady wojewódzkiej wojewoda śląski Grażyński zarządził niezwłocznie podjęcie robót przy budowie kolei normalno-torowej na trasie Tychy — Bierun Stary — Bierun Nowy, długości 20 klm.

Roboty prowadzone będą przez urząd wojewódzki. Przy budowie kolei znajdzie zatrudnienie około 1000 robotników

## Z dziejów Łodzi

*Dnia 16 czerwca 1906 r. nastąpiło ostateczne zatwierdzenie pierwszych wyborów parlamentarnych w Łodzi do I -ej Dumy rosyjskiej. Ordynacja wyborcza była skrajnie reakcyjna. Łódź stanowiła jeden okręg wyborczy wybierający jednego posła. Wybory były pośrednie, w kurji mieszczańskiej było 80 wyborców, w kurji robotniczej 7, owych 87 wyborców, wybranych przez miasto — miało wybierać 1 posła. Skład narodowościowy owych 87 wyborców był następujący: Polaków 38 (ludności 47 proc.), Niemców 14 (ludności 25 proc.), Żydów 35 (na 25 proc. ludności). Partje robotnicze zbojkotowały wybory.*

*Wobec usunięcia się od wyborów także przedstawicieli ludności żydowskiej — do wyborów stanęły tylko grupy mieszczańskie polska i niemiecka, wybranym został dr. Antoni Rząd, zbliżony do Narodowej Demokracji.*

## KRONIKA

Czerwiec **16** Wtorek

Dzis Aliny, Bennona
Jutro Innocentego M.

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 3.15 |
| Zachód słońca | 19.58 |
| Wschód księżyca | 01.10 |
| Zachód księżyca | 17.35 |
| Długość dnia | 16.45 |
| Przybyło dnia | 8.46 |

# Druga rocznica śmierci
## ś. p. min. Bronisława Pierackiego

Wczoraj, w drugą rocznicę tragicznego zgonu ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, odprawiona została w kościele parafjalnym św. Józefa przy ul. Ogrodowej uroczysta Msza żałobna, której wysłuchali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. wojewodą Hauke Nowakiem na czele.

Nabożeństwo żałobne celebrował proboszcz ks. Małczyński, pienia wykonał chór Towarzystwa im. Moniuszki.

## Drobne wiadomości

**BEZPŁATNE SZCZEPIENIA przeciwbłonicze i przeciwtyfusowe dokonywane są obecnie w 5-ciu miejskich dozorach sanitarnych. Kto chce więc uniknąć zachorowania na te zakaźne choroby, winien się zgłosić do jednego z dozorów sanitarnych od godz. 10-ej do 11-ej przed południem i poddać się szczepieniom.**

***

**KONCERTY W PARKACH rozpoczęły się już w dniu wczorajszym i kontynuowane będą w niedzielę i święta w ciągu całego lata. Inicjatywę w tym kierunku dał zarząd miejski, koncertują zaś orkiestry pułków garnizonu łódzkiego, orkiestr robotniczych z zakładów I. K. Poznański, Scheiblera i Grohmana oraz tramwajów miejskich. Koncerty są bezpłatne.**

***

**POBÓR ROCZNIKA 1915. — Dziś stawić się winni: Przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) poborowi rocznika 1913 kat. B, zam. na terenie 2, 3, 5, 8, 9, i 11 komisarjatów.**

**Przed komisją Nr. 2 (Piotrkowska 157) poborowi rocznika 1915 oraz roczników 1914 i 1915 kat. B, zamieszkali na terenie komisarjatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, którzy we właściwym czasie spowodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie stawili się, oraz ochotnicy roczników 1916, 1917 i 1918, zamieszkali na terenie wyżej wymienionych komisarjatów.**

**Przed komisją na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) stawić się winni poborowi rocznika 1915 oraz roczników 1914 i 1913 kat. B., zamieszkali na terenie gminy Lućmierz i w mieście Tuszyn.**

**Należy się zgłaszać z dowodami identyczności, dokumentami szkolnemi i zawodowemi.**



# Trąba powietrzna pod Warszawą
## Niecodzienne zjawisko trwało pięć minut.—Lej piaskowy nad stacją kolejową

**Warszawa, 15 czerwca.**

Nad Józefowem pod Warszawą przeszła w dniu wczorajszym około godz. 2 popoł. gwałtowna trąba powietrzna, która wyrządziła dość poważne szkody.

Trąba powstała na wydmach piaszczystych, położonych w odległości 500 metrów od stacji kolejowej.

Silny wiatr skręcił z piasku trąbę powietrzną, która miała przeszło 5 mtr. wysokości.

Gruby tuman stanął najpierw nad torem kolejowym, poczem ze świstem i zgrzytem powędrował na wydmy.

Malarz Wiśniewski, będący w tym momencie w orbicie działania trąby, dostał się w jej wir i został rzucony na tor kolejowy, a gdy sie podniósł, siła wiatru cisnęła go poraz drugi na leżącą obok toru grudę kamieni.

Całe to niecodzienne zjawisko trwało blisko 5 minut. Lej piaskowy wyrwał kilka drzewek i krzaków i ponad stacją kolejową poszybował w kierunku lasu.

Tu wśród wielkiego szumu trąba znikła.

# Były radny endecki Czernik skazany
## na 3 miesiące więzienia za podburzanie ludności

**Konin, 15 czerwca.**

Sąd grodzki w Koninie rozpatrywał sprawę karną Antoniego Czernika z Łodzi, wice-prezesa zarządu okręgowego Str. Narodowego, oskarżonego o publiczne rozpowszechnianie na zebraniach członków Str. Narodowego wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Sąd, po rozpoznaniu sprawy, ogłosił wyrok, skazujący **Antoniego Czernika na trzy miesiące więzienia i 100 złotych grzywny i opłaty sądowe.**

**Wykonanie kary zawieszono Czernikowi ze względu na jego podeszły wiek.**



# Samobójstwo funkcjonarjusza kolejowego

W mieszkaniu własnem przy ulicy Wysokiej 26 powiesił się i został znaleziony przez domowników bez życia 42-letni Stefan Mękarski, funkcjonarjusz kolejowy.

Desperat zatrudniony był w oddziele mechanicznym i ostatnio, nadużywając alkoholu, był w swej pracy zachwiany. Pod wpływem takiego stanu rzeczy desperat upijał się tem mocniej i częściej. Wczoraj pod wpływem depresji — targnął się na swe życie.

# Ogołocili mieszkanie adwokata
## Służąca w zmowie ze złodziejami. — Sprawcy zuchwałej kradzieży skazani na kary więzienia do 4 lat

W dniu 21 stycznia r.b. adw. Juljusz Goldberg, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 26, zawiadomił policję, że do jego mieszkania dostali się włamywacze, którzy **obezwładnili i skrępowali sznurami służącą Marjannę Matczak i zrabowali biżuterji, futer, gotówki i papierów wartościowych na łączną sumę 36.900 złotych.**

Ogołocone prawie całkowicie ze wszystkich bardziej wartościowych przedmiotów mieszkanie — splondrowane było w sposób, zdradzający dużą znajomość złodziei rozmieszczenia rzeczy w szafach, szufladach i nawet w skrytkach. **Już ten fakt zwrócił podejrzenia władz przeciwko komuś, kto znał dobrze stosunki domowe poszkodowanego.**

Podejrzenia te utwierdziły się, gdy została przesłuchana służąca, 28-letnia Matczakówna. Początkowo, skrępowana i leżąca w sypialni kobieta wyjaśniała, **że napadli na nią dwaj ludzie, że ją poczęli dusić i że została przez nich odurzona jakimś środkiem usypiającym. Poczęła się jednak potem plątać w zeznaniach. Zresztą, już lekarz pogotowia nie stwierdził odurzenia ani gwałtu i wyraził przypuszczenie, że służąca symuluje.**

Poddana obserwacjom, Matczakówna rychło się zdradziła. Okazało się, że jeszcze w dzień rzekomej napaści udała się do mieszkania dozorczyni domu przy ul. Pomorskiej 99 — Marjanny Krakowiak. U tej ostatniej dokonały władze rewizji. **Część łupu z mieszkania adw. Goldberga znalazła się.** Matczakówna przyniosła dużą paczkę i prosiła o jej przechowanie, mówiąc, że daje do przechowania swą wyprawę przed bliskim ślubem.

**Matczakówna przestała już zmyslać i podała, że działała w zmowie z rabusiem, którym był jej narzeczony Józef Jurczyński, zam. przy ul. Rejtana 26.**

Rzekomym Jurczyńskim okazał się znany policji włamywacz Józef Wawrzyniak, już karany za kradzieże. Ten specjalista od kradzieży mieszkaniowych przez służące, które najpierw zdobywał sobie pod pozorami ożenku — został **rozpoznany przez Matczakównę w albumie przestepców w wydziale śledczym i ponadto jego odciski palców na meblach w mieszkaniu poszkodowanego zgadzały się z fotografjami daktyloskopijnemi, jakie posiadała z Wawrzyniaka policja.**

Głównym paserem w tej kradzieży był fryzjer Josef Szymkiewicz, zam. przy ul. Łagiewnickiej 25, pozatem cześć rzeczy nabyli od Wawrzyniaka małżonkowie Bartczak.

Tylko część łupu udało się odzyskać. Biżuterję i papiery wartościowe oraz monety złote już złodziej spieniężył.

Wczoraj sześć wyliczonych powyżej osób, winnych kradzieży i paserstwa odpowiadało przed sądem. Rozprawie przewodniczył sędzia Wierzbicki. Oskarżał prok. Grzegorzewski. Broniła adw. Brodzka. Powództwo na 500 złotych wnosił adw. Sachnowicz.

**Wawrzyniak został skazany na 4 lata, Matczakówna na dwa lata i Szymkiewicz na 2 lata więzienia. Bartczaków skazał sąd po 8 miesięcy więzienia, Marjannę Karkowiak na 3 miesiące aresztu.**



# Wszyscy sezonowcy otrzymali pracę
## O ulgi podatkowe dla robotników

Do Zarządu Miejskiego w Łodzi nadesłana została rezolucja podpisana przez 7 związków zawodowych, grupujących robotników sezonowych w której, robotnicy wysunęli następujące żądania: zatrudnienia wszystkich pozostałych robotników sezonowych w terminie do 18 b.m. **zwołania wspólnej konferencji przedstawicieli związków i delegatów, celem omówienia warunków umowy zbiorowej do dnia 20 czerwca, zwolnienia ogółu robotników sezonowych od płacenia podatku dochodowego i specjalnego.** W razie nieuwzględnienia powyższych postulatów, robotnicy sezonowi zagrozili proklamowaniem strajku.

W dniu wczorajszym Zarząd Miejski w Łodzi przesłał związkom zawodowym odpowiedź na rezolucję.

Co się tyczy zatrudnienia bezrobotnych, Zarząd Miejski wyjaśnia, że sprawa ta jest już załatwiona, **albowiem w dniu wczorajszym wysłano zapotrzebowanie na 160 ludzi do Funduszu Pracy, zaś w dniu jutrzejszym wysłane zostanie dalsze zapotrzebowanie na pozostałych bezrobotnych, według list imiennych,** zgłoszonych przez związki. Zarząd Miejski nie uchyla się od wspólnej konferencji i zgadza się na zwołanie jej we wskazanym terminie, w sprawie zwolnienia sezonowców od płacenia podatku dochodowego — Zarząd Miejski wysłał specjalny memorjał do Ministerstwa Skarbu na który nie nadeszła dotąd odpowiedź. Przedstawiciele sezonowców powinni poprzeć memorjał władz miejskich w tej sprawie w ministerstwie i przyśpieszyć wydanie przychylnej decyzji. Statystyka sezonowego zatrudnienia przeprowadzona w Polsce wskazuje na to, że Łódź **stoi na pierwszem miejscu pod względem zatrudnienia bezrobotnych w stosunku do ogólnych cyfr bezrobocia.** (v)

# Jedenasty dzień procesu o zajścia w Przytyku

## Swiadek Brzozowska pociągnięta do odpowiedzialności za fałszywe zeznania. — Dziś przesłuchany będzie starosta radomski

*(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki")*

**Radom, 15 czerwca.**

Dzisiejszy dzień w procesie o zajścia przytyckie był bardzo sensacyjny, i wprowadził duże ożywienie do atmosfery sądowej. Świadkowie odwodowi, którzy przedefilowali w ostatnich dniach przed sądem i mieli **wykazać alibi oskarżonych**, zbyt już daleko posunęli się w swych zeznaniach, zbyt wiele nieprawdy wnieśli na salę rozpraw. Gdy jednak początkowo zarówno sędziowie jak i strony traktowały te zeznania z humorem, **dziś musiał już wkroczyć prokurator z urzędu i zadokumentować że wszystko ma swoje granice —nawet cierpliwość sądu.**

Zapowiedź pociągnięcia świadka do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania wywarła piorunujące wrażenie. Dzień dzisiejszy wyjaśnił nadto wiele **ciemnych punktów w procesie. Przyczynił się też do wyjaśnienia szeregu kwestyj, którym obrońcy endeccy usiłowali nadać wyjątkowy charakter.**

Gdy w sobotę adw. Kowalski prosił o powołanie przed sąd poborcy podatkowego z Przytyka, wysunął jako motyw godną siebie zresztą koncepcję: **żydzi — jego zdaniem — sprowokowali zajścia, i przyczynili się do roznamiętnienia chłopów już od wczesnego rana, uniemożliwiając przybyłemu poraz pierwszy na targ do Przytyka jedynemu czapnikowi-chrześcijaninowi ustawienie straganu.**

Dzisiaj **legenda ta została obalona** w wyniku zeznań owego poborcy oraz posterunkowego Brodaczewskiego. Okazuje się, że niejeden czapnik-chrześcijanin przybywał na targ do Przytyka, z nikim nie było żadnych scysyj na tle konkurencyjnym, **a czapnik ten, o którym mowa, był stroną nie atakowaną, lecz atakującą.** On to bowiem zajął nie swoje miejsce i nie dopuszczał do niego tych, którzy od lat wielu tu swe stragany rozkładali.

Wyjaśniło się też, jak straszna atmosfera **lęku, niepewności i obawy** panowała w Przytyku przed zajściami. Okazało się, że żydzi dobrze byli poinformowani, że na dz. 9 marca szykuje się nieszczęście i dlatego też wezwanie jako świadka **starosty powiatu radomskiego Jerzego de Tramecourth'a, który zlekceważył sobie alarmy sprzed 9 marca, było nielada sensacją.**

### Dodatkowe zeznanie kierownika urzędu śledczego

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 8 min. 30 rano. Zeznawali dalsi świadkowie odwodowi, mówiąc o tem, co robili oskarżeni w dniu 9 marca. — Jako pierwszy zeznaje Stanisław Śmiały. Opowiada on:

— Przed tym bojkotem chodziliśmy we troje z Bankiewiczem i Górkową, a jak się bojkot rozpoczął, weszliśmy do spółdzielni. Po pewnym czasie Bankiewicz wyszedł ze spółdzielni szukać swego szwagra. Nic więcej nie wiem.

**Prok.:** — A co robił na mieście Bankiewicz tego świadek nie wie?

**Św.:** — Nie.

W ten sam sposób zeznaje Jan Fudała, wobec czego obrona rezygnuje z następnych dwuch świadków, którzy prawdopodobnie również nic nowego do sprawy nie wnieśliby. Na salę wchodzi Franciszek Wojtysiak. Świadek zeznaje, że przez cały dzień widział obu oskarżonych Koślów w kuźni. Nie wydalali się z kuźni zupełnie.

Przewodniczący przerywa badania świadków odwodowych, by zbadać kilku świadków, powołanych specjalnie na dzień dzisiejszy przez prokuratora. Jako pierwszy składa dodatkowe zeznania kierownik urzędu śledczego w Radomiu kom. Kazimierz Micke. —

**Przew.:** — Świadek opowiedział, że delegacja ludności żydowskiej z Przytyka przyjeżdżała dwukrotnie do starostwa do urzędu wojewódzkiego w Kielcach i zgłaszała się nawet do policji? Czy świadek wie z kim rozmawiała ta delegacja w starostwie?

**Św.:** — Ze starostą de Tramecourt.

**Przew.:** — A czy wicestarosta dr. Schützer urzędował jeszcze wówczas?

**Św.:** — Nie, był już przeniesiony.

**Adw. Niebudek:** — Jak dawno przed wypadkami przestał urzędować wicestarosta Schützer?

**Św.:** — Około 2 miesiące.

**Adw. Niebudek:** — Więc mógł jeszcze przyjmować delegacje?

**Św.:** — Nie. Zresztą takie sprawy załatwiał zawsze osobiście starosta.

Sąd zwalnia świadka.

### Wnioski obrony

Przewodniczący pyta obronę, czy podtrzymuje wniosek o powołanie jako świadka b. wicestarosty Schützera. Adw. Borzęcki domaga się powołania tego świadka. Prokurator oponuje. Adw. Fenigstein zgłasza ewentualny wniosek, że jeśli sąd uzna za konieczne powołanie tego świadka, który obecnie jest inspektorem wojewódzkim w Kielcach, powołano również starostę de Tramecourta, gdyż inaczej sąd nie będzie miał pełnego obrazu interwencji delegacji. Sąd po naradzie postanowił wezwać na dzień jutrzejszy jako świadka starostę de Tramecourta, a wezwanie b. wicestarosty Schütza uzależnić od zeznań starosty. Decyzja ta wywołuje wielkie poruszenie na sali:

Następnie zeznaje Marceli Filipowski. Opowiada on, że **widział Frontczaka,** który nic karygodnego w ciągu całego dnia nie robił.

**Prok.:** — I co jeszcze świadek widział?

### Widział „pulemioty"

**Św.: — Widziałem, jak przyjechała policja i przywiozła dwa pulemioty.**

**Adw. Berenson: — Czy pan tak dobrze widział Frontczaka, jak te „pulemioty"?**

**Św.:** — Tak.

**Na sali śmiech, ponieważ — jak wiadomo — policja karabinów maszynowych ze sobą nie przywiozła.**

Skolei zeznaje Regina Brzozowska.

— Byłam z Iwańskim w sklepie. Iwański poszedł sobie, a ja sama wracam do domu. Mieszkam za Rogulskimi. Idę i widzę, że **przedemną kroczy Herszek Minkowski.** Zatrzymałam się przy sionce jego domu i widziałam, jak on wszedł i zaczął rozpaczać, że ojca jego zabili. Potem przyszła reszta rodziny i też rozpaczała.

**Prok.: — Czy ja panią badałem w śledztwie?**

**Św.:** — Tak.

**Prok.: — Czy pani wtedy coś o tem mówiła?**

**Św.:** — Nie, bo ja byłam w sprawie Prusa.

**Prok.:** — A teraz pani jest w sprawie Iwańskiego, a jednak pani mówi— dlaczego?

**Św.:** — Teraz to mówie, bo ten Herszek oskarżył Iwańskiego, że mu zabił ojca.

**Prok.: — A skąd pani wie, o co oskarżył Herszek Iwańskiego?**

**Św.: — Mówili mi, nie pamiętam kto.**

### Sprzeczne zeznania świadka Brzozowskiej

Adw. Fenigstein zadaje świadkowi kilkadziesiąt pytań, doprowadzając go do łez. Brzozowska myli się w zeznaniach, **przeczy sama sobie, powtarza wielokrotnie: „Widziałam zabitego, nie widziałam, leżał w sieni, leżał na podwórzu, był okrwawiony, nie widziałam krwi, widziałam rodzinę Minkowskiego, nie widziałam tej rodziny". Jej zeznania sprawiają fatalne wrażenie.**

**Prok.: — Proszę o przesłanie odpisu tych zeznań do urzędu prokuratorskiego celem pociągnięcia świadka do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i krzywoprzysięstwo.**

**Świadek wychodzi z sali płacząc.**

Dalej zeznają ojciec jej i brat. Nic nie wnoszą do sprawy, wobec czego adw. Gajewicz zrzekł się następnych trzech świadków.

Przed sądem staje następnie Helena Wieśniak. Opowiada ona, że ma własny dom w Przytyku. U niej mieszka Pieczątka. W czasie tych awantur wybito w mieszkaniu Pieczątki szyby. Kto to był — świadek nie wie.

**Prok.: — A jednak w śledztwie pani wymieniła tego, kto wybił szyby.**

**Św.: — Rzeczywiście, mówiłam, że to był parobek Józef Ignacy, który u mnie słyżył.** Nie pamiętam jego nazwiska.

**Prok.:** — A dlaczego wybił te szyby u Pieczątki?

**Św.: — A bo to było mieszkanie żydowskie.**

**Adw. Petrusewicz:** — Czy na 2 tygodnie przed zajściami nie były już w tem mieszkaniu wybijane szyby?

### Z czego strzelali?

**Św.:** — Tak, były nawet przestrzelone.

**Adw. Niebudek:** —Z czego strzelali?

**Adw. Gajewicz: — A może z armaty?**

**Adw. Margolis: — A może z kija?**

**Adw. Gajewicz:** — A może tylko burza była?

**Adw. Krueger: — A często grzmi w lutym w Przytyku?**

Przewodniczący przerywa tę utarczkę stron z ławy obrończej i zwalnia świadka.

Po krótkiej przerwie zeznaje Leon Ptasiński, b. funkcjonarjusz zarządu gminy Przytyk.

**Adw. Gajewiczowa:** — Czy świadek nie przypomina sobie polskiego czapnika na targu?

**Św.:** — Tak, pamietam.

**Adw.** — On przyjechał wtedy poraz pierwszy.

**Św.:** — Nie, był kilka razy.

**Adw.:** — A jak zachowywali się żydzi w stosunku do niego?

**Św.: — Zdaje się, że obojetnie. Tego dnia pamiętam, że miał rozrzucony stragan i mówił, że niema gdzie stać. Wyznaczyłem mu więc miejsce.**

**Adw.** — O której godzinie to było?

**Św.:** — Rano międzv 9 a 10-tą.

**Adw.** — Kto mu rozrzucił ten stragan?

**Św.:** — Nie widziałem, ale on mówił, że konkurent żydowski.

**Adw. Margolis: — Czy tylko ten jeden czapnik-chrześcijanin był w Przytyku na rynku?**

**Św.:** — Zdaje się, że tak.

**Adw.:** — A Kornatel?

### Czapnicy żyli w zgodzie

**Św.:** — Istotnie, przypominam sobie, kilku ich było.

**Adw. — A ich żydzi nie zaczepiali?**

**Św.: — Nie, żyli z nimi w zupełnej zgodzie.**

Dalsze wyjaśnienie tej sprawy przynosi zeznanie posterunkowego Brodaczewskiego. Opowiada on, że zwrócił się do niego czapnik Micmacher, który stał od wielu lat i ma wyznaczone **miejsce i nie chce ustąpić.** Micmacher mówił, że próbował łagodnie mu wyperswadować, a gdy się to nie udało, pchnął mu nawet stragan i przewrócił. Ale przyjezdny w żaden sposób nie chciał ustąpić. Wtedy poterunkowy Brodaczewski przywołał Ptasińskiego, który wyznaczył temu przyjezdnemu czapnikowi inne miejsce.

**Adw. Petrusewicz: — Więc chodziło o to, że ten przyjezdny czapnik zabrał miejsce stale zajmowane przez Micmachera, a nie odwrotnie?**

**Św.:** — Tak.

**Adw. Petrusewicz:** — Czy słyszał pan o tem, że **bito chłopów, którzy sprzedawali żywność żydom?**

**Św.:** — Tak, bito ich i wybijano im szyby.

### Co mówi Bronisława Rogulska?

Następnie zeznaje Bronisława Rogulska, gospodyni Minkowskich.

— Stałam przed domem, gdy zobaczyłam ruch na ulicy. Widziałam, jak niesiono zabitego Wieśniaka. **Tłum był zły i wzburzony.** Wróciłam do mieszkania i weszłam do trzeciego pokoju, gdzie zastałam schowanych Sztarków. **Sztarkowa objęła mnie za szyję i zaczęła całować i dziękować za opiekę. W kilka minut później wyszłam do sieni i ujrzałam Minkowskiego, jak stał pokrwawiony i chwiał się na nogach. Zemdlałam wówczas i nic już więcej nie pamiętam. Obudziłam się w domu Prusów.**

ZATELEFONOWAŁ DO RADOMIA, **aby przysłano policji posiłki. Gdy wyszedł spowrotem na ulicę widział jak chłopi zaczęli na targu bić żydów i rozbijać stragany.**

### Delegacje i memorjały do władz

**Adw. Berenson:**—Czy wysyłano delegację do władz przed temi zajściami?

**Św.:** — Ja sam byłem członkiem wszystkich delegacyj. Jechaliśmy i prosiliśmy, aby nam zabezpieczono życie i mienie. Po **wypadkach odrzywolskich odgrażano nam się bowiem, judzono chłopów, opowiadano im takie brednie, że w Odrzywole nie było policji państwowej, lecz że żydzi przebrali się w mundury policyjne i strzelali do chłopów. Raz poraz słyszało się takie zdanie: „Za Odrzywół musi być rzeź w Przytyku".**

**Adw. Berenson: — A co powiedział panom starosta, gdyście się do niego zgłosili?**

**Św.: — Starosta nas uspokoił i polecił napisać memorjał z wyszczególnieniem wszystkich wypadków. Napisaliśmy kilka memorjałów: do starosty w Radomiu, do województwa do Kielc i do posłów żydowskich w Warszawie, a bezpośrednio przed samemi wypadkami, w piątek, wysłaliśmy depeszę do Kielc, że na 9 marca szykuje się pogrom. Chłopi mówili o tem zupełnie nie dwuznacznie.**

**Adw. Berenson:** — Czy dostaliście na to odpowiedź?

**Św.:** — Nie.

**Adw.:** — A jaka atmosfera wtedy się wytworzyła po tych groźbach w Przytyku?

**Św.: Żyliśmy w takiej obawie, że delegacja żydowska udała się nawet do ks. proboszcza z prośbą o uspokojenie ludności.**

Sąd zwalnia świadka, poczem adw. Berenson zgłasza wniosek o odczytanie w sądzie depeszy, która była wysłana do województwa kieleckiego. Depesza ta — zdaniem obrońcy — może wyjaśnić nastroje ludności w Przytyku, a odczytanie jej może mieć wpływ na wyświetlenie wielu zagadek, a przedewszystkiem tej atmosfery ,w jakiej żyli mieszkańcy Przytyku przed 9 marca.

Prokurator oponuje, wychodząc z założenia, że nastroje ludności żydowskiej dostatecznie wyjaśnili świadkowie. Sąd odrzuca wniosek adw. Berensona.

# ZBROJNE NAPADY TERORYSTÓW ARABSKICH

## Wczoraj rzucono bomby na hotel i sanatorjum. — Starcia pomiędzy arabami. — Wysoki Komisarz oświadczył, iż sytuacja w Palestynie zostanie opanowana w najbliższych dniach

*(Specjalna służba informacyjna „Republiki")*

Jerozolima, 15 czerwca

Oficjalny komunikat, ogłoszony dziś donosi o ostrem starciu między chrześcijańskimi a muzułmańskimi arabami w Jaffie. Dwuch arabów jest rannych, w tem jeden ciężko. Komunikat nie tłumaczy na jakiem tle doszło do starcia.

Na starem mieście w Jerozolimie rzucono dziś bombę na żydów, która jednak nie wybuchła. Na hotel żydowski w

HAJFIE RZUCONO BOMBĘ.

Policja zatrzymała dwuch arabów. U jednego z nich znaleziono drugą bombę. Pozatem rzucono bomby na osiedla Neszer i Jadżur. Szkód żadnych nia było. Na posterunek policji w Akko rzucono bombę. Policja odpowiedziała ogniem z karabinu maszynowego. Teroryści ostrzeliwali dziś kolonje Kefar Saba i Baidwegan. Oddano też

STRZAŁY NA SANATORJUM

żydowskie Bet Hakerem, na przedmieściu Jerozolimy. Arabowie strzelili dziś do żydowskiego samochodu ciężarowego na odcinku Hajfa — Jadżur, raniąc lekko dwuch szoferów - żydów.

Arabowie ostrzeliwali samochód ciężarowy towarzystwa Ruttenberga na szosie między Jaffą a Ramleh. Wojsko otworzyło ogień do terorystów. Zabitych nie było. Komunikat donosi o

ZBROJNYM NAPADZIE

na samochód żydowski na drodze z Jaffy do Jerozolimy. W pobliżu Natanji zniszczono plantacje na obszarze 100 dunamów. Strażnicy arabscy, którzy stawili opór, zostali steroryzowani i zranieni. Teroryści podpalili wartownie plantacji.

Wysoki Komisarz przybył dziś do szpitala Hadessy w Jerozolimie, gdzie odwiedził rannych żydów i w rozmowie z nimi wyraził ubolewanie spowodu zaszłych aktów gwałtu, dając przytem wyraz nadziei, że

SYTUACJA UNORMALIZUJE SIĘ JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Oświadczenie to było dziś żywo komentowane w Jerozolimie. W Jerozolimie panował dziś całkowity spokój. Po raz pierwszy od czasu wybuchu rozruchów, na ulice dzielnicy żydowskiej wylegli handlarze arabscy, ofiarując jak przed strajkiem swe towary żydom. Żadnych incydentów nie zanotowano. Stan zdrowia trzech rannych wczoraj żydów jest nadal poważny.

Londyn, 15 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin toczyła się dyskusja w sprawie Palestyny. Minister kolonji Ormsby Gore oświadczył, że różne przyczyny złożyły się na wybuch obecnych zajść w Palestynie. Rząd nie może składać oświadczeń, dopóki komisja królewska nie złoży sprawozdania po przeprowadzeniu dochodzeń. Na zapytanie, kiedy komisja królewska wyjedzie do Palestyny, Gore oświadczył, że rząd postanowił już nie wysyłać komisji — zanim w Palestynie nie zapanuje całkowity spokój i administracja brytyjska będzie mogła zabezpieczyć całkowite bezpieczeństwo podczas pracy komisji. Minister zaprzeczył również — jakoby mufti Jerozolimy pobierał uposażenie od rządu.




# 24 tysiące emigrantów wyjechało z Polski

Jak wynika z ostatnich zestawień, w okresie pierwszych 4 miesięcy rb. wyjechało z Polski 24.490 wychodźców, w tem 15.604 do krajów europejskich i 8.886 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 970 emigrantów, do Niemiec 326, na Łotwę 14.107, do innych krajów europejskich 201, do Stanów Zjednoczonych A. P. 209, do Kanady 358, do Argentyny 1902, do Brazylji 6.42, do Urugwaju 177, do innych krajów Ameryki 1.123, do Palestyny 4.380, oraz do innych krajów 95 osób.

W tym samym okresie powróciło do Polski 15.212 wychodźców, w tem 14.691 z krajów europejskich i 521 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 14.375 osób, z Niemiec 65, z innych krajów europejskich 251, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 94, z Kanady 100, z Argentyny 144, z Brazylji 28, z Urugwaju 2, z innych krajów Ameryki 2, z Palestyny 85, oraz z innych krajów 66 osób.

OFIARY ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI".

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Oskara Schweikerta, na rzecz Tow. „Gniazdo" zł. 10.— (dziesięć) składa T. Bełdowski.

# Brak żywności w Niemczech

## Zamiast masła—marmelada. — Chleb z domieszką mąki kartoflanej. — Ludność musi odżywiać się „ersatzami"

Z pośród wszystkich kłopotów, z któremi musi walczyć rząd niemiecki — najpoważniejszą jest sprawa zaprowiantowania ludności. O katastrofalnym **braku artykułów spożywczych w Niemczech** pisze się wprawdzie ostatnio mniej, jednakże nie dowodzi to bynajmniej, że w dziedzinie tej zaszła poprawa.

O ile poprawie uległa sytuacja w przedsiębiorstwach przemysłu wojennego — o tyle gwałtowne pogorszenie nastąpiło w przemyśle aprowizacyjnym. **Równocześnie produkcja rolnicza wskazuje systematycznie tendencję do kurczenia się.** Władze starają się pokazać, że robią coś w celu zaradzenia złemu i w tym celu tworzą coraz to nowe organizacje, wydają ustawy i rozporządzenia. W rezultacie w utworzonych **„urzędach aprowizacyjnych" znalazło pracę wiele osób, jednak sytuacja pod względem żywnościowym nie uległa polepszeniu.** Wydano wiele drakońskich wprost zarządzeń, jednak **nie zdołano zaradzić brakowi mięsa, przetworów mięsnych, zboża, kartofli, tłuszczów, jaj i owoców.** Starano się zmniejszyć jaknajbardziej ilość pośredników w doprowadzaniu tych artykułów z rąk hurtowników do detalistów, wydano wiele cenników urzędowych, zakazując pobierania cen wyższych — wszystko jednak nadaremnie.

Wszystkie dewizy, które wolno przekazywać zagranicę, obracane są na zakup surowców i materjałów związanych z rozwojem przemysłu wojennego, lotnictwa itd. a nie na sprowadzanie artykułów spożywczych. **Zeszłoroczne fatalne zbiory spowodowały głód wśród rolnictwa.** Dla zaspokojenia jego rolnicy mimo zakazu władz **zaczęli zarzynać bydło dla własnego użytku, a nie na sprzedaż.** Odbiło się to skolei na aprowizacji miast. W rezultacie wzmogły swą pracę fabryki konserw mięsnych, używając do sporządzania swych wyrobów mięso, **które w stanie nieprzetworzonym nie nadawałoby się do konsumpcji.** Przeszło miljon kilogramów konserw zużywa się obecnie tygodniowo w Niemczech. Na zakup ich mogą sobie jednak pozwolić tylko ludzie dobrze sytuowani.

Szeroki ogół z konserw mięsnych nie korzysta i w rezultacie **obywa się bez mięsa..**

Odnośnie innych artykułów spożywczych **pojawiło się wiele „ersatzów" jak w czasie wojny.**

Chleb wypieka się z przepisową domieszką mąki kartoflanej. Białe pieczywo jest produkowane w minimalnych ilościach. **Z tłuszczów stosowana jest jedynie margaryna.** O maśle nikt nie marzy, zamiast tłuszczów smaruje się chleb marmeladą, znaną jeszcze z czasów wojny pod nazwą „Hindenburgbutter". **Produkcja marmelady z 1.2 miljonów centnarów zprzed kilku laty wzrosła trzykrotnie.** Spowodowało to obniżkę cen marmelady z 45 na 30 fenigów za kilogram. Gdy w ubiegłym roku zbiory nie dopisały i nie było nawet najgorszych gatunków śliwek na dostateczną produkcję „masła Hindenburga", zmniejszono czasowo cło na zagraniczne śliwki z 60 na 10 marek za 100 kilogramówe. Po wprowadzeniu pewnej ilości śliwek cło znów zwiększono. **Obecnie, dla zaradzenia brakowi artykułów spożywczych ukazują się w prasie sążniste artykuły inspirowane przez ministerstwo propagandy w których omawia się rzekomy brak masła w Anglji, brak wieprzowiny w Stanach Zjednoczonych itd.**



# Dalsze usprawnienia na poczcie

## Szybkie doręczanie listów miejscowych

Poczta łódzka dążąc do stałych udoskonaleń doręczania korespondencji, uruchamia od przyszłego tygodnia **specjalną brygadę motocyklową dla opróżniania skrzynek koloru zielonego, przeznaczonych dla korespondencji miejscowej.** Skrzynki te opróżniane będą o godzinie 16-ej i listy wrzucone do tej godziny, tego samego dnia jeszcze doręczane będą korespondentom miejscowym. O godzinie 16.30 zjedzie do gmachu poczty głównej brygada motocyklistów z zawartością zielonych skrzynek, zaś **o godzinie 17 m. 40 opuści gmach brygada listonoszów, którzy rozpoczną doręczanie listów.**

Listy miejscowe, wrzucone do skrzynek koloru zielonego są pod gwarancją i pełną odpowiedzialnością poczty doręczane adresatom jeszcze tego samego dnia.

Instalacja zielonych skrzynek w Łodzi oddaje mieszkańcom nieocenione usługi, ale nie wszyscy jednak umieją z tych udogodnień korzystać. **Około 30 proc. ogólnej korespondencji miejscowej wrzucanych jest wciąż jeszcze do skrzynek koloru czerwonego, przeznaczonych dla korespondencji zamiejscowej, co oczywiście opóźnia doręczenie listu lub przesyłki.** Listy wrzucane do skrzynek czerwonych przechodzą proces segregowania według ambulansów i podczas tego przesyłki miejscowe są wydzielane, poczem zaś włączane do korespondencji miejscowej. Listy ze skrzynek zielonych są odrazu segregowane na dzielnice doręczeń, co trwa oczywiście znacznie szybciej i przyspiesza doręczanie korespondencji adresatom.

We własnym zatem interesie należy pamiętać o tem, ażeby korespondencję miejscową wrzucać do skrzynek koloru zielonego. (v)

# RADJO

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

**WTOREK, 16 czerwca 1936.**

6.00—6.03 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03—6.23: Muzyka z płyt. 6.23—6.28: Parę informacyj. 6.28—6.33: Zapowiedź programu. 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—11.00: Przerwa. — 11.00—11.57 — Muzyka — (płyty). 11.57— 12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.03—12.15 Piosenki lwowskie — płyty. 12.15—12.30 Audycja dla szkół dla dzieci młodszych — „Pojechali na wakacje“. Obrazek słuchowiskowy Ewy Zarembiny. 12.30—12.50 Muzyka operowa — płyty. 12.50—12.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05 Muzyka z płyt. 13.05—13.15 Dziennik poranny. 13.15—15.27 — Przerwa.

15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.45. Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.00 Skrzynka P. K. O.
16.00—16.45. Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej I. Raabego (z Poznania).
16.45—17.00. „Muzyka polska" — odczyt wygł. prof. Lucjan Kamieński (z Poznania).
17.00—17.50. Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).
17.50—18.00. „Kukułcze jajo“ — pogadankę wygłosi Juljusz Fradrychowski.
18.00—18.10. Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Stryjek Radjowy Leon Sroka.
18.10—18.15 O wszystkiem potrochu.
18.15—18.35. Pieśni radosne — płyty.
18.35—18.50. Koncert reklamowy.
18.50—19.00 Pogadanka aktualna.
19.00—19.30. Dawne piosenki w wykonaniu Janiny Romanówny i Andrzeja Boguckiego.
19.30—20.00. Recital fortepianowy Janiny Rozenberg Schindlerowej.
20.00—20.30. Koncert w wykonaiu Orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni.
20.30—20.45. „Stanisław Witkieiwcz" — Szkic letaracki Jerzego Euzebjusza Płomieńskiego.
20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.
20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
21.00—22.00. Koncert wieczorny. Wykonawcy — Wielka Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Grażyna Bacewiczówna (skrzypce).
22.00—22.05. Łódzkie wiadomości sportowe.
22.05—22.15 Wiadomości sportowe ogólne.
22.15—23.00 W rytmie raz dwa trzy. Wykonawcy: Greta Turnay (śpiew) i Aleksander Sienkiewicz (fortepian).
23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

### DZIŚ SŁUCHAMY.

**17.00 BUDAPESZT.** Recital fortepianowy.
**18.00 MONACHJUM.** Koncert popularny.
**18.15 PRAGA.** „Msza g-dur" — Webera.
**18.30 ANGLJA** (Reg. Progr.) Dawne piosenki.
**19.30 BUDAPESZT.** „Don Carlos“ — opera Verdiego.
**20.10 HAMBURG.** „Der Corregidor" — opera H. Wolfa.
**20.30 BUKARESZT.** Koncert symfoniczny.
**20.30 PARIS PTT.** „Obce kraje i ich muzycy“ — koncert ork. narodowej.
**20.45 MEDJOLAN.** Wieczór oper Donizettiego.
**21.15 KOSZYCE.** Muzyka jazzowa.
**21.20 BRNO.** „Tragedja Amundsena" — audycja muzyczna.
**22.10 WIEDEŃ.** Kwartet d-moll Regera.
**22.45 RADIO PARIS.** Muzyka taneczna.
**23.15 BUDAPESZT.** Muzyka cygańska.
**23.15 RZYM.** Muzyka taneczna.

## Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy w związku ze zgonem mego Męża i naszego Ojca

ś. † p.

# Oskara Schweikerta

okazali nam tyle serca i współczucia, w szczególności zaś Księżom Pastorom, przewodniczącym zarządów kościelnych, Stowarzyszeniu Śpiewaczemu Parafji św. Mateusza, Łódzkiemu Męskiemu Stowarzyszeniu Śpiewaczemu, Związkowi Majstrów Tkackich, Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych Chrześcijan, delegacji konstantynowskiej straży pożarnej i chałupników konstantynowskich, urzędnikom i robotnikom firmy „Diosit“ oraz urzędnikom i robotnikom zakładów Sp. Akc. F. W. Schweikert — wyraża z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać“.

RODZINA.

---

Głęboko wstrząśnięty przedwczesnym zgonem

ś. † p.

# Eugenjusza ADAMA

wyrażam pozostałym najserdeczniejsze współczucie.

JULJUSZ LEWSZTAJN.

---

W dniu 15 czerwca zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa

b. p.

## Julja z Rosentalów

# Taksinowa

PRZEŻYWSZY LAT 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. o godz. 3 pp. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

---

Głęboko wzruszeni śmiercią

b. p. **Julji Taksinowej** u. Rosental

składają p. Elizie Taksinównie wyrazy serdecznego współczucia i żalu

DYREKTOR I WSPÓŁPRACOWNICY ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU TOW UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „VITA I KRAKOWSKIE“.

---

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

**Pożegnalne występy Cyrulika Warszawskiego.**

Świetny teatrzyk artystyczny Cyrulik Warszawski już w najbliższych dniach wyjeżdża do Wilna. W związku z tem wystąpi on w Teatrze Miejskim już tylko dziś we wtorek i w środę z kapitalnym nowym programem „Na jeża“. W dalszym ciągu zasłużone oklaski zbierają wykonawcy tego brawurowego programu z Zimińską, Zelichowską, Terne, Olszą, Jarosym, Rentgenem i Pawłowskim. Żałować należy, że sympatyczna impreza ta zabawi w Łodzi już przez czas tak bardzo krótki.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

**„Słoń w składzie porcelany“ po cenach zniżonych.**

W okresie kanikuły pełen zieleni i kwiatów park Staszica w którym rozwija co rocznie swe namioty Teatr Letni, stał się ulubionem miejscem wytchnienia dla Łodzian. Teatr Letni grać będzie dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. arcywesołą, typowo ogródkową farsę Kosela „Słoń w składzie porcelany". Ceny zniżone. Komunikacja tramwajowa zapewniona.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie trzy dni występów „Araratu“ w najweselszym programie sezonu p. n. „Mojsze kapojer", program ten wywołuje szczery zachwyt wśród publiczności, która darzy wykonawców niemilknącemi brawami. Początek o godzinie 9-ej wiecz.

### Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wystawa Koła Artystów Grafików Reklamowych z Warszawy i Druku Funkcjonalnego spotkała się z dużem uznaniem prasy i publiczności i zwiedzana jest licznie zarówno przez szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego, jak i młodzież szkolną. Na wystawie zgromadzone są ostatnie prace najwybitniejszych artystów grafików reklamowych.

Instytut Propagandy Sztuki (w parku Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20

---

Jan Zandmer

# Śmierć Maksa Hopkinsona

## (Opowieść z Łodzi wczorajszej)

I.

Pamiętacie Maksa Hopkinsona?

Dzisiaj niema już takich. A jeżeli nawet są jeszcze, to — na wymarciu.

A cóż to był za porządny człowiek... To ten, co miał agenturę wełny i bawełny na rogu Kamgarnowej i placu Szewiotowego. Za młodu był buchalterem u Golda i Zylberskiego i w owych czasach opowiadano o nim niezliczone kawały. Należał przecież do złotej młodzieży... Całe noce przesiadywał w Uranji... Żadna szansonetka nie była dla niego zbyt droga...

Ale od czasu, gdy się ożenił poraz drugi (pierwsza żona podobno uciekła od niego, a teść sprawił mu lanie...) i otworzył sobie agenturę, a już zwłaszcza od czasu, gdy kupił sobie kamienicę przy Pasażu Feifra — wiódł żywot całkiem harmonijny na łonie dobrobytu rodzinnego i był jednym ze znanych i szanowanych obywateli naszego miasta.

I tak marnie zginął...

Ów fatalny wypadek śmierci jego wydarzył się w pamiętnym roku 1914. W sierpniu. Oczekiwało się wówczas z dnia na dzień wejścia Niemców. Wszelkie instytucje i urzędy państwowe, również policja rosyjska, opuściły nasz gród, zdając go na łaskę Boga i wroga. W takim stanie rzeczy, musiała czemprędzej zorganizować się milicja obywatelska, aby czuwać nad ładem i porządkiem społecznym. Maks Hopkinson, naturalnie, niemniej od innych poczuwał się do obowiązków wobec społeczeństwa. Jako znany obywatel, został też zaraz rewirowym w jednym z komisarjatów — na ulicy Nędzalnianej.

Była to tak zwana niebezpieczna okolica na peryferjach. Sami robociarze... Ale Maks nie bał się, gdy nie było czego. W dodatku — o ile za swych kawalerskich czasów górnej i chmurnej młodości nastrojony był przeważnie błękitnawo — umiał jednak zastosować się do każdej okoliczności, a od czasu, gdy został właścicielem kamienicy, był nawet bardzo demokratycznie usposobiony.

I dzielny był z niego rewirowy. Z iście szlachecką fantazją oddawał się społecznym obowiązkom, jak przystało na obywatela, w którego rękach spoczął, częściowo przynajmniej, los półmiljonowego miasta. — Wojna sparaliżowała wszystkie interesy, więc też lwią część swych wolnych godzin —a miał ich około 24 na dobę — spędzał w lokalu komisarjatu, mieszczącego się na parterze wielkiego, nieczynnego podówczas gmachu fabrycznego. Dzierżył tam berło władzy i ferował sprężyście sprawiedliwe, dobro całego rewiru na celu mające wyroki, chociaż dwaj inni rewirowi tej dzielnicy, stary fabrykant Vogel i szpakowaty majster fabryczny Sztajger, często w pobłażliwość bawić sie chcieli.

W drugim tygodniu urzedowania milicji, tak około północy, gdy Maks siedział właśnie nad ciekawą partją telefona w czwórkę, robotnicy-milicjanci sprowadzili zatrzymaną na ulicy prostytutkę. Czasy były wojenne i wolno było tylko do iedenastej przebywać na ulicach.

Nazywała się Sara Rozenberg, była najradykalniej w świecie, pozbawiona wszelkiej zalotności. Właściwie — nie była nawet ładna. Tylko twarz miała okoloną miękkim owalem czarnych włosów i „taki jakiś" wyraz miękkiej kobiecości malował się w twarzy tej. No i — duże oczy jej prosiły się o porównanie do dwu filiżanek czarnej kawy.

— Spotkaliśmy ją raz tak koło jedenastej i powiada, że już idzie do domu, a w godzinę potem, znów ją widzimy — raportował milicjant panu rewirowemu Maksowi. — A mówiłem, żeby pójść do domu — dodał, zwracając się do czarnowłosej Sary. — Jak kazali, to trza słuchać i ślus...

Maks niezadowolony był z incydentu bowiem w ciekawej partji telefona w czwórkę, był akurat w owej chwili „na ręku" i stał przed niesłychanie ważną decyzją: przyjąć czy pasować. To też spojrzał tylko spod oka na Sarę i rzekł krótko i węzłowato:

— Zaraz zobaczymy. Niech pan posadzi ją tymczasem tam na ławkę.

Ale Sara nie usiadła, tylko sterczała pośrodku lokalu i chmurnie — posępnie patrzała na graczy.

— Na, ruecken Sie mal heraus mit dem As-treff — zachęcał fabrykant Vogel, strzepując popiół z cygara.

— Śmiało, panie Sztajger, rzuć pan dyskę, nic nie pomoże — śmiał się Maks zabierając lewę.

Gra stawała się coraz ciekawsza, a jeden z robotników, przestawszy właśnie dokładać drew do piecyka, na którym stał kociołek z gotującą się na herbatę wodą, począł zachęcać prostytutkę aby usiadła.

— No, i co pani będzie tu stać na środku izby? My pani i tak nie puścimy aż do rana. Niech pani lepiej usiędzie se... No nie? — zwrócił się pytająco do innych.

— Chyba — rzekł jeden. Sara zas odezwała się nagle matowym głosem:

— Ja muszę zaraz pójść do domu.

Śmiech rozległ się w izbie.

— Co jest, Ryfciu? Niedobrze ci tu? Jak śmiał się młodzian o dziobatej fizys. Jak się tu położysz to i tu zarobisz... Na co ci do domu?

Odezwała się ponownie z mieszaniną zaciętości i pokory w głosie:

— Ja muszę zaraz pójść do domu.

— To zależy od panów rewirowych, rzekł basowym głosem milicjant z błyszczącemi guzikami woźnego na wyświechtanej kurtce.

— A cóż ci to tak śpieszno do domu? pytano zewsząd z urągliwym śmiechem.

Tedy rozejrzała się dziewczyna bezradnie po obecnych, przysunęła do stołu i podniesionym nieco, acz wylęknionym głosem znów rzekła do Maksa:

— Panie — pan słucha — ja muszę zaraz iść do domu...

Dobry gracz nie lubi przeszkód w grze. Zwłaszcza w grze w telefona w czwórkę, który — jak wiadomo — jest grą zajmującą bardzo. To też nic dziwnego, że Maks zwrócił się do petentki z surowem upomnieniem w głosie:

— Mówiłem przecież, żeby pani czekała. Tutaj nic się na pani zawołanie nie robi, zrozumiała pani?

Następnie zapytał milicjanta:

— Co jest właściwie z tą panią?

— Ano ta pani to łazi sobie po ulicach po 11-ej i szuka frajerów.... A mówiłem, że nie wolno...

Maks spojrzał tym razem uważniej na „tę panią", mrugnął małemi, buremi oczkami i ferował wyrok poważnym głosem porządnego człowieka:

— No, to niech sobie posiedzi do rana. O piątej będzie mogła pójść.

— Ale ja muszę już pójść... Niech pan słucha — ja muszę... — odezwała się gorączkowo prostytutka.

# WIELKI PROCES O ZAMACHY BOMBOWE w POZNAŃSKIEM

## Endecy utworzyli tajną organizację „Zew".—Zamachy na mieszkania starostów, burmistrza i posła Wróblewskiego

## 49 członków „Stronnictwa Narodowego" na ławie oskarżonych

Leszno, 15 czerwca.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Lesznie przed sądem okręgowym wielki proces polityczny 49 członków Str. Narodowego z pow. kościańskiego, którym akt oskarżenia zarzuca organizację terorystycznej akcji oraz dokonanie szeregu zamachów bombowych.

Punktualnie o godz. 9-ej rano wprowadzono pod silną eskortą policji 49-u oskarżonych, pochodzących ze sfer robotniczych, rolniczych i rzemieślniczych. Do obrony zgłosili się adwokaci Lompa z Kościana, E. Borowicz z Poznania, Wrzeszczyński z Grudziądza, Wróblewski z Leszna i dr. Musiał ze Środy.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kamieński, wotują sędziowie Długołęski i sędzia śledczy Błażewski. Oskarża wiceprokurator Czak. Zaintersowanie procesem jest duże. Na galerję wpuszczono, za specjalną przepustką, tylko 20 osób.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Teofil Wałkowski, Antoni Dłudziński, Władysław Bukiewicz i Wincenty Pajkert zorganizowali w listopadzie 1935 roku

**TAJNĄ ORGANIZACJĘ ZBROJNĄ POD NAZWĄ „ZEW",**

której celem było przy pomocy bomb i broni palnej niszczyć wrogów Str. Narodowego.

**„Zew" rozsiewał plotki, że St. Narodowe w drodze rewolucji i zamachów dojdzie w najbliższym czasie do władzy z Romanem Dmowskim na czele.**

Ci, którzy do dnia 31 grudnia 1935 r. nie wpiszą się do „Zewu", nie zostaną więcej do niego przyjęci i będą pozbawieni praw obywatelskich. Wieści te spowodowały, że wielu członków Str. Narodowego i jego mężów zaufania wpisało się do „Zewu". Zaprzysiężono ich

**I POD GROŹBĄ ŚMIERCI**

**zmuszano do milczenia o wszelkich poczynaniach „Zewu".**

Teofil Wałkowski głosił demagogiczne hasła i rozsiewał fałszywe pogłoski, przez co zdołał sobie zjednać grupę osób, które obrały go **„generalnym inspektorem sił zbrojnych na powiat kościański" i pod jego kierownictwem dokonały**

**SZEREGU ZAMACHÓW BOMBOWYCH.**

Wałkowski, zapoznając członków „Zewu" z wywrotową działalnością, odebrał od nich w Krzywiniu w dniu 15 listopada ub. roku taką przysięgę:

**— Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechmocnemu, że nie wydam nic z tego, co jest mi wiadome, pod karą śmierci. Tak mi Panie Boże dopomóż i Wszyscy Święci.**

Podobną przysięgę odebrał oskarżony Dłudziń na zebraniu Str. Narodowego w Zieminie, lecz tu przysięgę składano na krucyfiks, stojący na stole, obok którego leżał karabin i bomby.

Związani taką przysięgą członkowie „Zewu", mając przyobiecane posady i koncesje, rozpoczęli dokonywać zamachów bombowych.

Bomby sporządzano z buksów, napełnianych prochem strzelniczym.

W dniu 1 lutego 1936 roku oskarżony Edmund Otulakowski **rzucił bombę do mieszkania Jakuba Glumy w Wieszkowie. Drugiego zamachu dokonał Jan Biernacki w Wielkowie Polskiem na mieszkanie Stanisława Mani.**

Marceli Dąbrowski

**RZUCIŁ BOMBĘ DO MIESZKANIA BURMISTRZA**

Kabscha w Krzywiniu. Edward Fabiańczyk rzucił bombę pod mieszkanie wicestarosty Szlingera w Kościanie, Wilhelm Kozak rzucił bombę do mieszkania posła Wróblewskiego w Sączkowie.

Na szczęście, zamachy te nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Natomiast wyrządzono wielkie szkody materjalne, niszcząc kompletnie urządzenie mieszkań itd.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 216 par. 1, 166 i 167 oraz 31 kodeksu karnego.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia oraz uzasadnienia, sąd przystąpił do badania poszczególnych oskarżonych.

Pierwszy zeznaje Teofil Wałkowski. Jest to 40-letni ogrodnik z Koszanowa. Na zadawane sobie pytania oskarżony daje tego rodzaju odpowiedzi, jakgdyby **starał się przybrać pozę „wodza".**

Wałkowski do zorganizowania „Zewu" nie przyznaje się. Potwierdza natomiast, że w Krzywiniu odebrał od członków Str. Nar. przysięgę. Dalej mówi, że rzeczywistym członkiem Str. Narodowego jest od listopada 1935 r. Pełnił funkcje członka zarządu powiatowego oraz referenta organizacyjnego.

Na zebraniu w Krzywiniu wezwał zebranych do gromadzenia broni, którą następnie rejestrowano. Kierownikiem placówek polecił zakupić bandaże, wate i jedynę **„na wypadek, gdyby coś na zebraniach zaszło" jak mówił.** Materjał sanitarny do wszystkich placówek zakupywał Bukiewicz, który na interesie tym zarobił 12 zł. Wydatek na ten cel zaksięgowano jako „organizacyjny".

Podsądny przyznaje się, że odebrał od oskarżonego Łuczaka dwie bomby sporządzone z buksów. Twierdzi, że miały one być użyte w obronie granic Rzeczypospolitej, przeciwko Niemcom, którzy rzekomo zapowiedzieli w grudniu, że na Boże Narodzenie będą jedli już polskie placki.

W krzyżowym ogniu pytań podsądny przyznaje się, że dał rozkaz Fabianczykowi, **by rzucił jedną bombę do mieszkania wicestarosty Szlingera w Kościanie.**

**Sędzia Długołęcki:** — Skąd powstała myśl zorganizowania „Zewu".

**Wałkowski:** — W Kościanie spotkałem dwuch nieznanych mi członków ONR. Kazali mi oni zorganizować „Zew'. Organizacja ta miała postępować radykalnie, ponieważ dotychczasowa działalność Str. Narodowego była za powolna i nie zadawalała członków.

Ponieważ zeznania Wałkowskiego były częściowo sprzeczne z zeznaniami złożonemi w śledztwie, przewodniczący odczytał poprzednio złożone zeznania, które potwierdzają akt oskarżenia.

Jutrzejszy „Express" przyniesie dalszy ciąg procesu.

# Czwarty proces o zajścia w pow. konińskim

## Atak członków Str. Narodowego na policję. — Jak zamiast broni skonfiskowano... denaturat. — 18 osób przed sądem. — Nakaz aresztowania dwuch oskarżonych

Kalisz, 15 czerwca.

Przed sądem okręgowym w Kaliszu rozpoczął się dziś czwarty skolei proces związany z głośnemi zajściami w Zagórowie przeciwko członkom Str. Narodowego.

W związku z zajściami, które miały miejsce w dniu 7 lutego we wsi Smietnia gminy Szymanowice pow. konińskiego, pociągnięto do odpowiedzialności 20 osób.

Są to: Stanisław Janowski, Mieczysław Szejne, Józef Ignaczak, Antoni Wanke, Walenty Janowski, Tadeusz Bachorski, Jan Szmytke, Józef Szmytke, Aleksander Przybylski, Józef Łuczak, Stanisław Janowski Józef Krysiński, Jan Abramowicz, Kazimierz Płócienniczak, Józef Fic, Andrzej Rogacki, Andrzej Hak Andrzej Lewicz, Bronisław Fic, Jan Świątek.

Na rozprawę dzisiejszą nie stawili się dwaj oskarżeni, a mianowicie Józef Łuczak i Kazimierz Płucienniczak.

**Sąd postanowił względem nich sprawę wyłączyć i wydał nakaz aresztowania ich.**

Dzisiejszy proces jest podobny, do sprawy, która toczyła się w ubiegłym tygodniu w związku z zajściami w Anielewie. Po zajściach w Zagórowie policja przeprowadzając rewizje i aresztowania wśród członków Str. Nar. **stale była atakowana przez tłum.**

Nim jeszcze policja przybyła do jakiejś miejscowości, placówki Str. Narodowego wzywały pomocy z okolicznych wsi. Tak też było w dniu 7 lutego we wsi Wierzchy, gdzie w mieszkaniu Rogackiego zebrali się członkowie Str. Nar., pod przewodnictwem St. Janowskiego i **postanowili gremjalnie ruszyć na policję, która znajdować się miała w sąsiedniej wsi Łomowa.**

**Janowski, jako kierownik, polecił wszystkim uzbroić się w kije, widły i laski.** W ilości 25 osób ruszyło następnie na spotkanie policji. Przed Łomową zostali oni zatrzymani przez specjalnego gońca, który oświadczył, że policja nie przybyła. Wówczas tłum ruszył spowrotem.

Po drodze natknął się na Jana Świątka, kierownika placówki Str. Nar. w Anielewie, **który oświadczył, że obecnie jest stan wojenny i należy wszystkim żydom odebrać broń. Na dowód tego oświadczył on, że w swojej wsi rozbroił już jednego żyda.**

Wówczas członkowie Str. Nar. z Wierzchy udali się do wsi Smietnia, gdzie mieszka drobny kupiec Mordka Rak. Około g. 1 w nocy po wybiciu okna wtargnęli do mieszkania Raka Ignaczak, Szejna, Szmitka, Bachorski i Hanke. Rak ukrył się na strychu. Napastnicy broni nie znaleźli: skradli, tylko spirytus denaturowany, tytuń oraz 28 zł. gotówką.

Wówczas Rak wyszedł z ukrycia i oddał posiadany przez siebie straszak. Pod groźbą zabicia zagrozili przybyli Rakowi opuszczać mieszkanie w ciągu trzech dni. Za zrabowane pieniędze nabyli następnie kiełbasy i w mieszkaniu Rogackiego **urządzili libację zakrapianą obficie... zrabowanym denaturatem.**

Policja pociągnęła wszystkich winnych do odpowiedzialności. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przesłuchał świadków, poczem głos zabrali prokurator i obrońcy.

Wyrok podamy w numerze jutrzejszym.



# Rozporządzenie o uboju rytualnym

## ma się ukazać w lipcu

*Warszawa*, 15 czerwca.

Wczoraj obradowała egzekutywa komitetu uboju rytualnego. Ponieważ w lipcu spodziewane jest ukazanie się rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa, regulującego na podstawie nowej ustawy wykonywanie uboju rytualnego, egzekutywa komitetu postanowiła wysłać delegację do Ministerstwa Rolnictwa.

Delegacja będzie zabiegać o wniesienie przez rząd szeregu poprawek do ustawy, poza tem zaś będzie prosiła o odłożenie ogłoszenia rozporządzenia na czas późniejszy. Egzekutywa komitetu motywuje ten swój dezyderat w ten sposób, że obecnie, gdy zaszlachtowane zwierzę będzie przecinane nie w poprzek lecz wzdłuż grzbietu i gdy żydom przypadnie zarówno część przedniej, jak i tylnej połowy zwierzęcia, gminy żydowskie *muszą wykształcić 4000 pomocników do specjanego przyrządzania części tylnej.*



# Komornicy w mundurach

## od 1 lipca

W b. tygodniu wydane będzie przypomnienie do komorników w sprawie noszenia jednolitego stroju urzędowego. **Obowiązek noszenia mundurów przez komorników wchodzi w życie z dniem 1 lipca.**

W zasadzie komornicy nosić będą **strój koloru czarnego.** Mundury komorników składać się będą z marynarki kroju angielskiego, z patkami na kołnierzu, **opatrzonemi godłem państwowem i złotemi dystynkcjami.** Do mundurów tych noszony ma być krawat koloru czarnego. Prawo noszenia stroju urzędowego będą mieli tylko komornicy w służbie czynnej. Komornikom emerytowanym nie będzie przysługiwało prawo noszenia tych ubiorów.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

**„REPUBLIKA“ z dnia 16 czerwca 1936 r.** | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Rynki kredytowe

Leży przed nami oryginalny tekst miesięcznego raportu (maj—czerwiec) Midland Banku, którego treść depesza PAT'a określiła niedawno jako rewelacyjną.

Znamienne stwierdzenia, zawarte we wstępie tego raportu brzmią następująco:

„Widoki na szybkie wznowienie lokat międzynarodowych na szeroką skalę są, mówiąc oględnie, wątpliwe. O tyle o ile chodzi o Wielką Brytanję, bilans płatniczy nie jest jeszcze w takim stanie, aby mógł zabezpieczyć swobodny odpływ kapitału do innych krajów, *nasze przychody z zagranicy w zakresie eksportu, usług i odsetek były w roku ubiegłym tylko nieco więcej niż wystarczające dla pokrywania naszego przywozu*“.

Sensacją jest właśnie stwierdzenie, że bilans płatniczy W. Brytanji znajduje się w stanie tak *chwiejnej równowagi*. Nic dziwnego, że w konsekwencji znajdujemy zapowiedź, iż *działalność restrykcyjna „Foreign Transactions Advisory Committee“ będzie zaostrzona* (restrykcje stosuje komitet „doradczy“; embargo na kredyty, mimo swej praktycznej skuteczności, ma charakter tylko „rad“ udzielanych zainteresowanym).

W ostatecznej konkluzji ekonomista Midland Banku twierdzi, że jeeżli jakieś możliwości się otworzą, to benefisantami tego będą w pierwszej linji członkowie „republiki“ brytyjskiej: Australja, Palestyna i in.

Niech nam będzie wolno na marginesie dodać, że w ubiegłym miesiącu z racji interpelacji jednego z posłów w izbie gmin na temat wersji o kredytach dla Niemiec (udzielanych jakoby przez City) — minister skarbu *kategorycznie wypierał się, aby mu cokolwiek na ten temat było wiadomem.*

W każdym razie *operacje finansowe dla krajów kontynentu nie mają więc na rynku londyńskim wielkich szans.* Jeżeli już co ma szanse, to jakaś finansowa... Ottawa (preferencja imperjalna).

***

Można dopatrywać się pewnego związku rewelacyjnych informacyj z misją, z którą udał się do Stanów profesor Krzyżanowski. Profesor *współdziałał w wysiłkach naszego rządu w dobie nastawienia „amerykańskiego“* (okres ekspertów: Young — 1923; Kemmerer—1926; Dewey — 1927/30). Ma niespornie z tego okresu ardzo poważne kontakty; ma swój autorytet i prestiż. Zawsze był *przeciwnikiem koncepcyj merkantylistycznych; przeciwnikiem przywiązywania nadmiernej wagi do problemu bilansu handlowego: kładł akcent na problemach finansowych: stwierdzał* zgodność w tej materji właśnie swych poglądów z poglądami Amerykanów, którzy stykali się z naszemi sprawami (por. Adam Krzyżanowski — Bierny bilans handlowy, Kraków 1928).

Wyjazd profesora Krzyżanowskiego z oficjalną misją za ocean, jeżeli domyślność nasza nie idzie zbyt daleko, wskazywałaby *na nowy kierunek naszych reszerszy finansowych.* *(az).*

## Skup złota i dewiz

**Ukazał się okólnik nr.. 15 komisji dewizowej w sprawie skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych. Okólnik podaje do wiadomości zarządzenie o upoważnieniu instytucyj zorganizowanego kredytu (1) komunalne kasy oszczędności, 2) współdzielnie kredytowe zrzeszone w związkach rewizyjnych) do przyjmowania do inkasa dokumentów wystawionych zagranicą, opiewających na walutę zagraniczną ; płatnych zagranicą, z obowiązkiem inkasowania ich jedynie za pośrednictwem Banku Polskiego. Pozatem upoważnieni zostają agenci dewizowi do dokonywania skupu czeków zagranicznych z obowiązkiem odsprzedaży nabytych Bankowi Polskiemu. Pozatem przedłużona została do odwołania moc obowiązująca zarządzenia, na podstawie którego zostały upoważnione instytucje kredytowe, prowadzące agendy zastępstw Banku Polskiego, do dokonywania na rachunek Banku Polskiego skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych.**

## Ograniczenia w udzielaniu kredytu surowcowego

### Zaprotestowane akcepty firm łódzkich

W łódzkich kołach handlu bawełną zwracają uwagę na **pogarszanie się warunków kredytowych przy imporcie bawełny** w związku z ograniczeniami dewizowemi. Szereg poważniejszych łódzkich firm przemysłowych posiadał normalnie u załadowców amerykańskich kredyt przy zakupie bawełny, **przeważnie akceptowy, trzymiesięczny**

Ostatnio, wskutek wydarzających się spóźnień w przydziale dewiz, **wiele tego rodzaju akceptów,** wystawionych dla zagranicznych firm bawełnianych i płatnych w dolarach w Nowym Jorku, **zostało zaprotestowanych, a niektóre z nich dotychczas jeszcze nie zostały wykupione.**

Spowodowało to dość poważne **trudności w uzyskiwaniu kredytów surowcowych.** Obecnie załadowcy zagraniczni udzielają ich przeważnie pod warunkiem uzyskania **pisemnej gwarancji Banku Polskiego,** iż w terminie płatności akceptu dewizy na jego pokrycie przydzielone będą w pełnej wysokości. Gwarancję taką jednak niezawsze można uzyskać, Bank Polski bowiem opiera się na przepisie Komisji Dewizowej, iż z chwilą zawarcia tranzakcji kredytowej udzielone jest **zezwolenie dewizowe z płatnością w terminie płatności kredytu.**

To znów niezawsze wystarcza dostawcom bawełny, którzy — jak już donosiliśmy — ostatnio **znacznie obostrzyli warunki zwalniania surowca, oddając go firmie odbiorczej dopiero po nadejściu czeku (kabla) do Nowego Jorku.** W tych warunkach tem trudniejsze jest uzyskanie kredytu, pod tym zatem względem Łódź znalazła się ostatnio **w sytuacji wyjątkowo trudnej.**

## Redukcja uruchomienia w przemyśle bawełnianym

### Niewielkie tempo przygotowań do sezonu zimowego

Sytuacja na rynku tkanin bawełnianych w okresie ostatnim nie uległa naogół większym zmianom. Na rynku letnich tkanin bawełnianych nie notowano, o ile chodzi o handel hurtowy, większych obrotów, jednakże kupiectwo przewiduje, że najbliższe dni przyniosą pewne ożywienie w tym dziale handlu. Naogół **zapasy towarów letnich zarówno** u producentów jak i u hurtowników są w obecnej chwili **jeszcze spore, dużo większe niż w tymże okresie roku ub.** Ze względu na **mocną tendencję dla towaru nie wywołuje to narazie większych komplikacyj na rynku,** zwłaszcza **że kupiectwo liczy w dalszym ciągu na pozasezonowe ożywienie w handlu letniemi tkaninami w miesiącu nawet lipcu.**

Stan uruchomienia wielkiego przemysłu bawełnianego uległ w bież. miesiącu poważnej redukcji. Szereg fabryk wielkiego przemysłu **przeszedł z pełnego tygodnia pracy na 3—4 dni w tygodniu.** Przyczyną zmian w uruchomieniu są trudności z dostawą surowca, wskutek czego przemysł w r. b. **wcześniej rozpoczął udzielanie robotnikom urlopów,** względnie zastosował **redukcję dni pracy.** Z tych względów przygotowania do sezonu zimowego prowadzone są narazie w rozmiarach bardzo skromnych.

O ile chodzi o tranzakcje materjałami zimowemi, to narazie **artykułami o charakterze wyraźnie zimowym nie robiono większych tranzakcyj,** jedynie hurtownicy poczynili ostatnio szereg szlusów temi gatunkami towaru z dostawą na późniejszy termin.

Natomiast na rynku zanotowano ostatnio szereg **tranzakcyj towarami białemi.** Ogólne rozmiary tych tranzakcyj były jednak stosunkowo niezbyt duże.

## Od 15 lipca konwersja pożyczek

### państwowych na pożyczkę konsolidacyjną

Od 15 lipca rozpocznie się **konwersja obligacyj szeregu pożyczek państwowych na pożyczkę konsolidacyjną.** Wydawanie nowych obligacyj trwać będzie **od 15 lipca do 15 maja 1937 r.,** wymianę uskuteczniać będą kasy urzędów skarbowych. Bank Polski, P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Obligacje pożyczki konsolidacyjnej **zostały już wydrukowane** przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych i zdeponowane w skarbcu państwowym. **Zarządzenie ministra skarbu,** ustalające technikę przeprowadzenia konwersji jest obecnie opracowywane.

## Utrzymana tendencja na rynku papierów

### Akcje Banku Polskiego ponownie mocniejsze

Na rynku papierów wartościowych **panował wczoraj spokój przy ograniczonych obrotach i niewielkich zmianach kursowych,** zarówno w dziale akcyj, jak i papierów o stałem oprocentowaniu.

Z pośród akcyj **mocniej kształtował się Bank Polski,** który notowano po 105.00, oraz Ostrowiec, który podniósł się o 25 punktów do 33.50. Natomiast zniżkowały o 50 punktów akcje Warsz. Fabr. Cukru do 29.00 oraz Starachowice do 35.00, zaś o 25 punktów zniżkował Węgiel, notowany po 15.50.

Na rynku papierów procentowych **nieco słabszą tendencję miała poż. stabilizacyjna,** która ponownie straciła 50 punktów i notowana była po 56.50. **Nieznacznie o 25 punktów do 69.00 podniosły się obligacje I em.** poż. inwestycyjnej, wszystkie zaś pozostałe papiery miały tendencję utrzymaną.

Również w prywatnych obrotach łódzkich **nie notowano wczoraj większych zmian.** Poż. inwestycyjną odawano po 69.50, kupowano po 68.50, dolarówka 52.00—51.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja XK — 48.00—47.50. Poż. budowlaną dokonywano tranzakcyj po kursie 25.50. Poż. stabilizacyjnej **nie było wczoraj w obrotach.** Orjentacyjnie notowano ją po 56.50 w żądaniu i 56.00 w płaceniu. Ogólne obroty bardzo małe.

## Przysięga dłużnika

### Postępowanie układowe f. „Karol Eiger“

**Na posiedzeniu Sądu Handlowego rozpoznawano w drugim terminie sprawę firmy „Przemysł Wełniany Karol Eiger“ ze Zgierza, która zgłosiła wniosek o otwarcie postępowania układowego.**

**Bilans firmy, skorygowany przez biegłego, wynoszący w aktywach zł. 248,870, w pasywach zaś 393.480 zł., wykazuje pokrycie 63 proc.**

**Zdaniem biegłego bilnas jest zupełnie realny, przy propozycjach układowych firmy petentki w wysokości 40 proc., bez procentów i kosztów, płatnych w czterech ratach półrocznych, licząc zapłatę pierwszej raty po upływie roku od uprawomocnienia się układu.**

**W sprawie powyższej, wobec opozycji wierzycieli, Sąd skorzystał z uprawnienia nowego prawa nadzorowego i odebrał od właściciela firmy przysięgę, stwierdzającą niezatajenie żadnego majątku poza podanym w bilansie.**

**Sąd otworzył postępowanie układowe, wyznaczając termin sprawdzania wierzytelności do dnia 12 sierpnia rb.**

## Płatność kuponu Pożyczki Narodowej

Począwszy od dnia 1 lipca kasy Banku Polskiego i oddziałów, jak również kasy urzędów skarbowych **przyjmować będą do wymiany kupon kolejny 6-proc. Pożyczki Narodowej.** Wartość kuponu wynosi dla każdej obligacji 50-złotowej 1 zł. 50 gr.

## Współpraca samorządów gospodarczych

**Sprawa zacieśnienia współpracy między poszczególnemi działami samorządu gospodarczego wkracza na tory realizacji.**

**Specjalna komisja porozumiewawcza do spraw związanych z obrotem wewnętrznym rozpocznie swą działalność po 20 czerwca. Pierwsze zebranie tej komisji, która powołana została na skutek zaleceń wielkiej narady gospodarczej, odbędzie się prawdopodobnie 23 czerwca. W skład komisji wejdzie 8-u przedstawicieli Izb Przemysłowo - Handlowych, 5 przedstawicieli Izby Rolniczej, 3 przedstawicieli Izb Rzemieślniczych i 1 przedstawiciel spółdzielczości.**

## O zmianę taryfy notarjalnej

**Zdaniem sfer gospodarczych nowy system opłat za czynności notarjuszy, ustalony rozporządzeniem min. skarbu z dn. 15 listopada 1935 roku, jest niekorzystny dla życia gospodarczego bowiem podraża koszty czynności notarjalnych oraz nadmiernie usztywnia ich pobór.**

**W związku z powyższem organizacje gospodarcze zamierzają wystąpić o nowelizację wspomnianego rozporządzenia. M. inn. wysuwany jest postulat przywrócenia stawek poprzedniego rozporządzenia w zakresie stosunkowego wynagrodzenia notarjuszy przy wartościach przedmiotów ponad 10.000 — 1.000.000 oraz obniżenia niektórych opłat.**

## Przesyłki pospieszne z Łodzi do portów

**W celu usprawnienia i przyśpieszenia przewozu z Łodzi i Warszawy pilnych przesyłek drobnych wagonowych Polskie Koleje Państwowe uruchomiły ostatnio ekspresowe pociągi towarowe do Gdańska i Gdyni, co pozwoli na szybszy przewóz towarów bez potrzeby dopłaty taryfowej za pociągi osobowe, wynoszącej od 10 do 25 proc. przewoźnego.**

**Pociągi ekspresowe do przewozu towarów z Łodzi i Warszawy do Gdańska i Gdyni oraz w odwrotnym kierunku kursują codziennie. Przesyłki na pociągi te — dla udogodnienia nadawcom wysyłki i odbioru — są przyjmownae w ekspedycjach pośpiesznych lub kasach bagażowych najpóźniej na 1 godzinę przed odejściem pociągu, wydawane zaś są niezwłocznie po przybyciu pociągu.**

**Na pociągi te przyjmowane są przesyłki pośpieszne również na stacjach pośrednich, na których zatrzymują się te pociągi.**

## Tranzakcje terminowe bawełną

**Donoszą z Waszyngtonu, że senator Smith wycofał swój wniosek o unormowanie terminowych tranzakcyj bawełną. Wniosek ten miał na celu kontrolę interesów giełdowych, napotkał jednak na silny sprzeciw zwłaszcza ze strony sfer zainteresowanych.**

## Uruchomienie w przemyśle włókienniczym

**Według zestawień G. U. S. liczba czynnych przędzalń i tkalni wynosiła w końcu kwietnia rb. 465, a nieczynnych 98, gdy w końcu marca rb. 461 i 105, a w końcu kwietnia ub. r. 460 i 114. Czynne zakłady zatrudniały 118.335 osób, w czem 113.979 przy produkcji. W marcu rb. ogólna ilość osób zatrudnionych wynosiła 118.512, a przy produkcji 97.256, gdy w kwietniu ub. r. 113.580 i 109.983. Liczba godzin przepracowanych tygodniowo wynosiła na 1 robotnika w kwietniu rb. 44.1, gdy w marcu r. b. 39.1, a w kwietniu ub. r. 42.**

## Giełda pieniężna

Warszawa, 15 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy zapotrzebowaniu normalnem. W tranzakcjach między Bankiem Polskim a bankami dewizowemi obracano dewizami po następujących kursach: Amsterdam 359.65 (+5) Bruksela 89.90, Berlin 213.45, Londyn 26.71 (—4) Nowy Jork czeki 5.31.75, Nowy Jork kabel 5.32 Paryż 35.01, Praga 21.98 Sztokholm 137.75 (+25), Zurych 172, Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.29, dolary kanadyjskie 5.26, franki francuskie 34.92, szwajcarskie 171.50 belgi belgijskie 89.65, floreny holenderskie 358.65, funty angielskie 26.62, korony czeskie 19.30, duńskie 118.75, guldeny gdańskie 99.80, korony norweskie 133.55, szwedzkie 137.10, liry włoskie 33, marki fińskie 11.60, niemieckie 130 w srebrze 138, pesety hiszpańskie 61.50, szylingi austr. 98.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 105—104—105 (+100), Cukier 29.25—29 (—50), Węgiel 15.50 (—25), Lilpopy 13.50 —13 —13.10 (—40), Ostrowieckie 33.25—33.50 (+25) Starachowice 35.50—35 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również niejednolita przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. konwersyjną i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 50.90—50.75 (+25), 3 proc. inwestycyjna I emisja 69 (+25), serje 83.50 (—150), II emisja 69.50, serje 83.75 (—125), 5 proc. konwersyjna 52.75, 6 proc. dolarowa 76.50—76.25, 7 proc. stabilizacyjna 56.50 (—50), odcinki po 500 dol. 56.50 (—75), 8 proc. przemysłu polskiego funtowe 94.50 (+150), 4 i pół proc. ziemskie 45.50 (—50) 4 i pół proc. poznańskie 52.25 (+25), w złotych w złocie 48.50 (+50), 5 proc. Warszawy stare 55.25—55.38, 5 proc. Warszawy nowe 54.25—54 (—50), w odcinkach po 100 zł. 54.50, 5 proc. Siedlec 28.63 (+12), 5 proc. Płocka stare 52. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. renta ziemska 39.75, 4 i pół proc. Warszawy IV emisja 38.25, 8 proc. dillonowska 87.50—87.25, 7 proc. śląska 66.75—67 7 proc. warszawska 65.50, w obrotach pozagiełdowych 3 proc. budowlana 26.75—26.50, 4 proc. inwestycyjna 53.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: poż. stabilizacyjna 57.00, poż. inwestycyjna 1 em. 69.10, poż. inwestycyjna 2 em. 70.00, dolarówka 51.00—50.50, Bank Polski 104.00—103.50, Kolej El. Łódzka — 450.00—440.00, poż. konwersyjna 52.75—52.25.

Tendencja utrzymana.

Moskwa, 15 czerwca.

(Pat) — Wczoraj w Charkowie zmarł członek ukraińskiej akademji nauk Aleksander Juszczenko.

# Wampir pomorski zawisł na szubienicy

## Wykonanie wyroku śmierci w Starogardzie

Starogard, 15 czerwca.

W swoim czasie w Pelplinie pod Tczewem posterunkowy Żmura zatrzymał w nocy podejrzanego osobnika i chciał go wylegitymować.

Wówczas osobnik ten **wydobył z kieszeni błyskawicznym ruchem automatyczny pistolet i trzema strzałami położył policjanta trupem na miejscu.**

Wszczęto natychmiast pościg za krwawym mordercą i ujęto go wkrótce pod Drzycinią.

W toku śledztwa okazało się, że jest to **groźny bandyta, podpalacz i morderca 37-letni Jan Manikowski.** Opryszek ten na krótko przed zastrzeleniem policjanta opuścił mury więzienia Świętokrzyskiego w woj. kieleckiem.

**Został on w swoim czasie skazany na dożywotnie więzienie.**

Manikowski znany był na Pomorzu ze swej zbrodniczej działalności. **Dokonał on licznych morderstw i podpaleń, teroryzując ludność.** Przez dłuższy czas był postrachem powiatów nadmorskich. Nazywano go powszechnie **wampirem pomorskim**

Za zbrodnię zabójstwa policjanta został on przez sąd w Starogardzie skazany na

**KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE**

Obrońca oskarżonego apelował i sprawa przeszła przez 3 instancje. Sąd najwyższy zatwierdził wyrok.

Wówczas skazaniec odwołał się do łaski P. Prezydenta, **co jednak również nie odniosło skutku.**

Do Starogardu przybył kat i **„wampir z Pomorza" zawisł na szubienicy.**

Należy zaznaczyć, iż jest to pierwszy wyrok śmierci po wydaniu ustawy amnestyjnej.

# Wieści sportowe

## Najbliższe mecze w klasie A

W najbliższą niedzielę, 21 bm., odbędą się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A: na boisku ŁKS-u o godz. 11-ej: ŁTSG — SKS; na boisku Widzewa o godz. 11: Widzew — Burza i o godz. 17.30 Makkabi — Union-Touring. Na boisku Wimy o godz. 17,30 Wima —WKS i w Pabjanicach na boisku KE o godz. 11-ej: PTC — ŁKS IB.

O mistrzostwo klasy B w niedzielę, 21 bm., grają: TUR — Hakoah, Zjednoczone — Bar-Kochba i Sokół (Zgierz) — Huragan.

## Niedzielne mecze ligowe

W niedzielę, 21 bm., odbędą sie w kraju następujące dalsze mecze ligowe: Legja — ŁKS w Warszawie, Garbarnia — Warszawianka w Krakowie, Pogoń — Warta we Lwowie, Ruch — Wisła w Hajdukach i Dąb — Śląsk w Katowicach.

## Hazenistki IKP na mistrzostwach Polski

Zeszłoroczny mistrz Polski w hazenie, IKP, zdobył już po niedzielnych meczach mistrzostwo Łodzi, zdobywając na 12 meczów 24 pkt. możliwych i uzyskując rekordowy stosunek bramek 116:10. W meczach o mistrzostwo klasy A wzięło udział ogółem 17 hazenistek IKP.

Tytułu mistrza będzie bronić IKP na mistrzostwach Polski, które odbędą się w dniach 27, 28 i 29 czerwca w Białymstoku. W dniu wczorajszym kierownictwo sekcji zgłosiło do mistrzostw Polski następujący zespół: bramka — Ozdobianka, rez. Szalcówna; obrona — Nawrocka; pomoc — Kacperska, Filipiakówna, rez. Stępieniówna; atak — Głażewska, Gruszczyńska, Janicka, rez. Stęporkówna. Prócz IKP wyjedzie na mistrzostwa Polski w hazenie do Białegostoku HKS lub Wima.

## Pływackie mistrzostwa Łodzi

W ciągu najbliższej soboty i niedzieli odbędą się na pływalni przy Al. Unii mistrzostwa pływackie okręgu łódzkiego dla zawodników klas I, II i III-ej oraz dla zawodniczek klas II i III. Klasa I-sza liczy obecnie w Łodzi pięciu zawodników, tak, że walka w tej klasie zapowiada się specjalnie ciekawie. Dotychczas zgłoszonych jest już do mistrzostw blisko 50 zawodników.

Program mistrzostw przewiduje, prócz wyścigów trzema stylami, sztafety dla pań i panów oraz skoki z wieży i trampoliny. W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 16.30, zaś w niedzielę o godz. 16-ej. Ceny wejścia w oba dni b. niskie: 30 i 50 groszy.

* * *

W związku z mającym nastąpić przyjazdem do Polski czołowych pływaków amerykańskich zarząd ŁOZP zwrócił się do Polskiego Związku Pływackiego z propozycją sprowadzenia ich do Łodzi.

## Kryzys w ŁOZLA

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Zwiazku Lekkoatletycznego przechodzi obecnie kryzys. W dniu wczorajszym opuścił na stałe Łódź, w związku z zajęciami zawodowemi wiceprezes związku i zasłużony wielce dla lekkoatletyki łódzkiej, p. Sztark. W związku z poprzedniemi dymisjami okazało się, że w zarzadzie ŁOZLA brak jest obecnie ludzi do pracy.

Chcąc zaradzić złemu prezez ŁOZLA, p. Kordasz, zwrócił się o pomoc do Okręgowego Urzędu WF i PW, który wyznaczył na dzień jutrzejszy wspólną konferencje, delegując na nią ze swej strony prof. Gorczykowskiego.

# Na froncie robotniczym

W Bełchatowie wybuchł ostry zatarg, który grozi wybuchem strajku około 5 tysięcy tkaczy-chałupników. Chałupnicy ci podjęli akcję o unormowanie płac, domagając się podwyżki. Na dzień dzisiejszy zwołana została między nakładcami a chałupnikami konferencja. W razie nie osiągnięcia porozumienia chałupnicy zapowadają od jutra strajk.

* * *

Okręgowy inspektor pracy wyznaczył kilka konferencyj, celem zlikwidowania zatargów. Na jutro, to jest środę zwołana została konferencja z pracownikami malarskimi, którzy domagają się umowy zbiorowej. Na pojutrze zaś wyznaczone zostały dwie konferencje: z metalowcami i elektrotechnikami, również zabiegającymi o zawarcie umowy zbiorowej.

* * *

Od kilku tygodni odbywają się konferencje komisji fachowej, powołanej dla uzgodnienia szeregu spornych punktów umowy zbiorowej w przemyśle kotonowym. Jak się dowiadujemy, około 25 proc. punktów tych zostało już uzgodnionych, dalsze będą tematem następnych konferencyj. Wobec tego sprawa ewentualnego arbitrażu w przemyśle kotonowym nie jest chwilowo aktualna.

Sygnatura: V Km. 1128/36.
OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, Leon Wąsowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 23 czerwca 1936 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 4, odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Chaima Rokitowicza, składających się z kredensu, serwantki, kredensu, 3 kredensów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 czerwca 1936 r.
Komornik (— Leon Wąsowski.

Do akt Nr. Km. 931/36.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 75/77, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 24 warsztaty tkackie, 11 warsztatów tkackich angielskich, 2 warsztaty tkackie mechaniczne z maszynkami, osiem warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 czerwca 1936 r.
Komornik (—) Stefan Górski.
Sprawa Willy Kröninga p-ko Abramowi Windmanowi.

Do akt Nr. Km. 2033/35/VI.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1936 r. od godz. 13 w 1-ym term. w Łodzi przy ul. Solnej Nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100.000 szt. cegieł, 600 mtr. sześciennych drzewa opałowego, około 100 mtr. sześciennych gruzu ceglanego, około 250 szt. kafli kwadratowych i około 1.400 kg. szmelcu, należących do Rywki Morgensztern i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 8.008 gr. 48, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 czerwca 1936 r.
Komornik (—) K. Sobolewski.

Do akt Nr. Km. 1248/36
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 142, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1936 r. o godz. 15 w Łodzi przy ulicy Ks. Skorupki Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna t. zw. finisch - kalander, 1 walc stalowy, 2 walce papierowe firmy „Kleinweber“ i suszarka rozszerzająca ramowa, dwupiętrowa, 2 pola robocze firmy „Giesner“, oszacowanych na łączną sumę zł. 27.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 czerwca 1936 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa f-my „J. M. Rosenbaum“ p-ko f-mie „Józef Richter“.



## Kupno i sprzedaż

**OKAZJA:** Sprzedam akumulator, ładownicę „Philipsa“, woltomierz, prostownik anodowy 120 volt „Philipsa“. Radjo 4 - lampowe nadające się na wieś oraz głośnik. Ul. 11 Listopada 79, m. 13, od g. 13 — 15

**WÓZKI** dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

**LODOWNIA** pokojowa w dobrym stanie do sprzedania, Andrzeja 6, ekspedycja. 16

**KUPIĘ** używany aparat fotograficzny na płyty (rozmiar 6 lub 6,5×9) w dobrym stanie. Oferty wraz z ceną składać do adm. „Republiki“ pod „A. W.“

**MOTOCYKL** z przyczepką Standard sprzedam, Cegielniana 27 u dozorcy.

## Lokale

**UMEBLOWANY** pokój frontowy (ew. małżeństwo), wygody, telefon do wynajęcia, Żwirki (Karola) 8, m. 4 1-sze piętro. 16

**DO WYNAJĘCIA** 1—2 pokoje umeblowane z wygodami dla 1 lub 2 osób albo małżeństwa, Piotrkowska 112, m. 6. 16

**DO WYNAJĘCIA** kompletnie wyremontowane 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, 1 piętro przy ul. Dowborczyków 13. Zgłoszenia na miejscu codziennie od godziny 5 do 7 po poł. 16

**W WILLI** w ogrodzie mały umeblowany pokoik do wynajęcia. 60 zł. miesięcznie, Gdańska 94. 16

**POKÓJ** umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 47, tel. 201-66. 16

**3 POKOJE** do wynajęcia z wszelkiemi wygodami od 1-go lipca i 2 pokoje z kuchnią od zaraz. Zawadzka 9, wiadomość u dozorcy.

## Posady

**POTRZEBNA** manikurzystka. Gaża zagwarantowana ul. Andrzeja 27a, J. Rotman. 16

**ASYSTENT-ka** do gabinetu lekarsko-dentystycznego na prowincji poszukiwana. Zgłoszenia Magistracka 15, m. 10, godz. 11—13. 16

**INSTYTUCJA** społeczna poszukuje biuralistki - korespondentki. Języki obce pożądane. Oferty sub „Instytucja“ do adm. Republiki. 16

**PIELĘGNIARKA** niemowląt i dzieci poszukuje posady od zaraz, posiadam dłuższą praktykę. Zgł. pod „Poznanianka“. 16

**POSZUKUJĘ** panienki do 2-letniego dziecka na wyjazd. Zawadzka 14, m. 8

**AKWIZYTORZY** mogą zarabiać dziennie 20 zł. Zgłosić się Al. 1-go Maja 51 m. 1 od godz. 4—6-ej. 16

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski damsko - męski i fryzjerka od zaraz. Wiadomość: Cegielniana 20. 16

## Uzdrowiska i Letniska

**ZAKOPANE,** do Białego, Tel. 1499. Pełnokomfortowy pensjonat „Poranek“ Erny Lilienthal. Piękne położenie. Wykwintna kuchnia.

**JAREMCZE,** pensjonat „RAJ“ centralnie położony, pełny komfort, piękny ogród, wykwintna kuchnia.

**LETNISKO** w Rudzie Pabjanickiej, 2 pokoje z kuchnią, elektryczność w pięknym parku. Tel. 142-54. 16

**ZAKOPANE** do Białego. Telefon 1536 „Stefanówka“, „Cacko“, pełnokomfortowe pensjonaty Lidji Werber. Malownicze położenie. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 16

**DO ODDANIA** b. tanio kilka mieszkań w pięknie położonej willi w Teodorach (Bezpośredni dojazd autobusem z Łodzi). Wiadomość tel. 149-74. 20

**LETNISKO** w Chełmach 2 pokoje z kuchnią w willi dawn. J. Bolke obecn. Dr. Donchina do wynajecia. Wiad. na miejscu lub w Łodzi, ul. Kilińskiego 135 (sklep spożywczy). 16



## Nauka i wychowanie

**JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2—3.

**RUTYNOWANA** nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorjum) udziela lekcyj gry fortepjanowej, oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Południowa 23, m. 9. 30

**ANGIELSKIEGO** konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front. co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

## Rozmaite

**PACZKA** pozostawiona w administracji Republiki do odebrania tamże za zwrotem kosztów ogłoszenia i określeniem zawartości. 16

**DNIA 14 czerwca** pozostawiono w pociągu Łódź — Andrzejów paczkę, nie przedstawiającą żadnej wartości, zawierającą księgi handlowe: dziennik kasową, główną, rescontro oraz 4 bloczki asygnat — kwitarjuszów wraz zbruljonem. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot paczki za wynagrodzeniem właścicielowi N. Hamburgerowi, Łódź, Piotrkowska 50. 16

**ZAGINĄŁ** kwit kaucyjny Elektrowni na nazw. Gerszona Knorozowskiego Nr 37438 z dn. 10.8. 1926 r. na zł. 15.-


Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.